



SKOSIŁA 20 SŁUPKÓW

Nieuwaga i zapewne nadmierna prędkość były przyczyną kolizji, do jakiej doszło w miniony piątek (29 stycznia) w Ostrzeszowie na „11”. Jadąca od

strony Ostrowa 37-letnia mieszkanka Poznania, kierująca samochodem marki Hyundai, z impetem uderzyła w przydrożne ogrodzenie łańcuchowe. Samo-

chód zatrzymał się po kilkudziesięciu metrach na poboczu drogi, pozostawiając za sobą 20 przewróconych słupków. Szczęśliwie, ani kierującej, ani jadącym z nią pasażerom nic się nie stało. Sprawczyni była trzeźwa, choć nie uniknęła mandatu za spowodowanie niebezpiecznego zajścia.

Jak dowiadujemy się od świadka zdarzenia - który pospieszył z pomocą, kobieta jechała z Poznania. Wśród pasażerów był jej ojciec oraz dwoje dzieci - 11-letnia dziewczynka i 6-letni chłopiec. To właśnie rozmowa z dziećmi sprawiła, że kobieta przez chwilę przestała patrzeć na jezdnię i zahaczyła samochodem o słupki, a potem kolejne.

Należy pochwalić postawę mieszkanki naszego powiatu, która, widząc, co się stało, zaprosiła poszkodowaną rodzinę do restauracji, aby w spokoju mogła ochłonąć po tym niemiłym zdarzeniu.

K.J.



Fot. Robert Pała



Fot. Robert Pała

HRABIA CHCE ODZYSKAĆ PAŁAC W ANTONINIE?

Wnuk Michała Radziwiłła, ostatniego właściciela pałacu w Antoninie, który mieszka obecnie w Australii, walczy o odzyskanie rodzinnego majątku w Polsce.

W listopadzie 2015 r. do Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim wpłynął wniosek od hrabiego Leona Skórzewskiego o stwierdzenie zgonu Antoniego Radziwiłła, syna Michała Radziwiłła i Marii Benardaky.

Jak donosi portal naszyrny.pl - może to oznaczać początek postępowania spadkowego o odzyskanie zasłużonego dla kultury pałacu w Antoninie.

Dodajmy, że hrabia Leon Skórzewski

od 2010 roku ubiega się o odzyskanie rodzinnego pałacu w Lubostroniu.

- Niepokój może budzić nagle - po 96 latach! - zainteresowanie potomków Michała Radziwiłła stwierdzeniem zgonu jego syna, Antoniego (zm. 1920 r.) - co jest konieczne do ustalenia wszystkich ewentualnych spadkobierców antonin-skiego pałacu i może być wstępem do wszczęcia postępowania spadkowego. Sprawę komplikuje nie do końca jasna sytuacja własności pałacu. Jeśli pominąć kwestię podarowania Antonina przez Michała Radziwiłła w 1940 roku Hitlerowi i przejęcie majątku przez władze

komunistyczne na mocy dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 1944 r., jedyną osobą dziedziczącą po Michale, zmarłym na Teneryfie

w 1955 r., została jego córka, Leontyna Skórzewska. W latach 90. ubiegłego wieku księżna miała zrzec się praw do Antonina i przekazać pałac Ministerstwu

Kultury i Sztuki. Przy czym Leontyna nie była formalnie właścicielką, a jedynie spadkobierczynią pałacu.

Dokończenie na str. 2.

Spojrzyć na starą fotografię...

KONKURS

Szanowni Czytelnicy, począwszy od tego numeru będziemy na łamach „Czasu Ostrzeszowskiego” zamieszczać stare fotografie. Któż z nas nie lubi ich oglądać, często z trudem rozpoznając miejsca na nich prezentowane i ludzi, którzy po latach zmienili się albo nie ma ich już wśród nas...

Dokończenie na str. 13.



GALERIA BOREK

NOC ZAKUPÓW

10.02.2016

19:00 - 22:00

Rabaty do **-50%**

Pl. Borek 18, Ostrzeszów f/galeriaborek



PARKOWANIE PRZED KIOSKIEM

Widok dwóch zaparkowanych przed kioskiem samochodów nie należy do rzadkości. Bywa, że stoją tu i trzy pojazdy - i to wcale nie przez chwilę. Faktem jest też, że nigdzie nie ma znaku zakazu zatrzymywania się w tym miejscu, chyba że traktuje się placyk przed kioskiem wyłącznie jako chodnik - wtedy jednak można na nim zaparkować, pod warunkiem, że szerokość chodnika pozostawionego dla pieszych jest taka, że nie utrudnia im ruchu i nie jest mniejsza niż półtora metra.

Nie może być jednak tak, że policja w zależności od humoru ekipy patrolującej, raz jest nad wyraz surowa, to znów nie zauważa, gdy trzy samochody stoją tu przez kilka godzin.

Panowie policjanci, bądźcie konsekwentni!

K.J.

Do napisania tego komentarza skłonił nas list czytelnika, który zamieszczamy poniżej.

Policjant też człowiek...

Czasami wydaje mi się, że niektórzy policjanci zachowują się, jakby żyli jeszcze w starym systemie, co tylko potęguje niechęć i brak zaufania do tej instytucji. A przecież policjant to też człowiek...

Zdarzenie, które miałem okazję obserwować, jest tego żywym przykładem.

Jest piątek - 22 stycznia, koło godz. 11. Przed kiosk „Ruch” na ul. Zamkowej podjeżdża autem młoda dziewczyna, rozgląda się, czy może stanąć, aby nie blokować przejścia dla pieszych. Zatrzymuje się w jednej linii za autem już stojącym tak, że przy kiosku jest około 3 metrów wolnego miejsca. W tym samym czasie podjeżdżają policjanci, wychodzą z radiowozu i legitymują pana w aucie, które stało już wcześniej oraz dziewczynę. Stwierdzają, że stoją niepraw-

idłowo, ale nie potrafią wytłumaczyć, jak jest prawidłowo. Z kiosku wybiega kobieta, do której przyjechała dziewczyna, aby użyć jej auta w celu załatwienia ważnej sprawy. Tłumaczy, że zaraz odjeżdża, ale panowie policjanci zabierają dokumenty obu samochodów i ze śmiechem idą do radiowozu.

Dokończenie na str. 3.

GEDEON RECYKLING

SKUP ŻŁOMU METALI

ul. Dworcowa (Przejazd kolejowy na Mikstat)

WŁĄCZAMY NAJWYŻSZE CENY ŻŁOMU W OSTRZESZOWIE!!!

Możliwość negocjacji cen!

TEL. 888 770 105



Masz sprawę, jesteś świadkiem niecodziennej sytuacji, zadzwoni!
red. Anna Ławicka
tel. 693 413 356

HRABIA CHCE ODZYSKAĆ PAŁAC W ANTONINIE?

Dokończenie ze str. 1.

Otwartą kwestią jest też pytanie, czy przekazanie pałacu miało charakter pisemnej umowy posiadającej moc prawną. Jak wynika z obwieszczenia ostrowskiego sądu, wnioskodawcami postępowania o stwierdzenie zgonu Antoniego Radziwiłła, który był bratem Leontyny, są jej dzieci: Leon Skórzewski i Jadwiga Roussel, oraz wnuki: Henrietta Aubert i Louis Morretti - czytamy na www.naszrynek.pl

Po zakończeniu działań wojennych na mocy dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 6 września 1944 roku o reformie rolnej, Antonin Radziwiłłów, podobnie, jak Lubostron Skórzewskich, przejęty został przez Ministerstwo Rolnictwa na rzecz Skarbu Państwa. Pozostały majątek pozostawiony przez Michała Radziwiłła ówczesna władza ludowa rozparcelowała między okolicznych chłopów. Trzy lata później pałac wzniesiony

w latach 1822-1824 przez namiestnika Wielkopolski, księcia Antoniego Radziwiłła, wpisany został do rejestru zabytków woj. wielkopolskiego.

Pierwszym powojennym zarządcą pałacu Radziwiłłów w Antoninie została Administracja Lasów Państwowych w Poznaniu. W 1951 Ministerstwo Leśnictwa przekazało pałac Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Leśnych Produktów Niedrzewnych „Las”. W 1956 roku pałac przekazany został poznańskiemu, a następnie w 1960 roku ostrowskim Zakładom Piwowarsko-Słodowniczym, które planowały urządzić w nim ośrodek kolonijny dla dzieci swoich pracowników. Pod koniec 1963 roku zabytek przejęła Powiatowa Rada Narodowa w Ostrowie Wielkopolskim, która wspólnie z PTTK podjęła inicjatywę zorganizowania w nim ośrodka sportowo-kulturalnego. Inicjatywa nie doszła jednak do skutku i pałac stał opuszczony

do początku lat siedemdziesiątych. W 1973 r., nowy właściciel obiektu, Przedsiębiorstwo Konserwacji Zabytków w Poznaniu, przystąpił do remontu generalnego i po 6 latach, w marcu 1979 roku, antoniński pałac książąt Radziwiłłów został oddany do użytku. Jego nowym administratorem zostało wówczas Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Turystycznej „Prosnavia” z Kalisza. Z kolei w 1981 r. decyzją ministra kultury i sztuki zabytek przekazany został wojewodzie kaliskiemu i Wojewódzkiemu Domowi Kultury w Kaliszu. Od 1997 roku właścicielem obiektu jest Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu, będące jednostką organizacyjną Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego.

Hrabia Leon Skórzewski, zapowiadając walkę o uznanie jego prawa własności do Lubostronia, w jednym z wywiadów powiedział: „Jestem zdecydowany na zainicjowanie każdej dopuszczalnej procedury w celu odzyskania mojej własności, nie wykluczam także wystąpienia do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Prawo własności jest bowiem fundamentalnym prawem człowieka i jako takie winno być szanowane. Pałac w Lubostronie był domem mojego dzieciństwa,

stanowi też istotną część polskiej historii i kultury, chcę mieć świadomość, że będzie on służył przyszlum pokoleniom. A kto może opiekować się nim lepiej niż sami pełnoprawni właściciele?” (źródło: fakty.interia.pl Hrabia walczy o pałac).

Antoniński pałac książąt Radziwiłłów jest jedynym w Polsce i jednym z trzech w Europie autentycznym miejscem, w którym przebywał, grał i komponował Fryderyk Chopin. W Antoninie co roku organizowany jest Międzynarodowy Festiwal „Chopin w barwach jesieni”. W 1994 za uniwersalność artystyczną i architektoniczną pałac wyróżniony został dyplomem Europa Nostra w Hadze, organizacji zajmującej się ochroną architektonicz-

ną dziedzictwa europejskiego. Obok Żelazowej Woli i Dusznik na Dolnym Śląsku stał się jednym z trzech największych sanktuariów muzyki chopinowskiej w Polsce. Przed wieloma laty znany krytyk muzyczny, Jerzy Waldorff, walcząc o zachowanie Antonina dla narodowej kultury, pisał: „Ten pałac myśliwski, jako jedyny w Polsce od czasów genialnego kompozytora, został nietknięty i jego deski, gdyby mogły przemawiać, miałyby prawo powiedzieć: Myśmy go znaly, oglądały i słyszały!”.

Czy pałac w Antoninie podzieli losy tego w Lubostronie? O tym przekonamy się już niebawem.

źródło: www.naszrynek.pl



Administracja
Podatkowa
Izba Skarbowa
w Poznaniu

W NOWY ROK Z NOWĄ BRANŻĄ Loteria Paragonowa premiuje lekarzy i dentystów

Dbanie o zdrowie procentuje. Teraz, poza lepszym samopoczuciem, możemy zyskać szansę na wspaniałą nagrodę w Loterii Paragonowej.

Wraz z nowym kwartałem zmienia się branża promowana w Narodowej Loterii Paragonowej. Od 1 stycznia do 31 marca 2016 roku jest nią prywatna praktyka lekarska i dentystyczna. Oznacza to, że paragony za te usługi wezmą udział w grze o Opla Insignię.

W ubiegłym kwartale premowane były usługi fryzjerskie i kosmetyczne.

Niemal milion paragonów z tej właśnie branży, wystawionych i zarejestrowanych w październiku, listopadzie i grudniu ubiegłego roku, walczyły w pierwszym wielkim losowaniu nagrody specjalnej, które odbyło się 18 stycznia.

Wtedy to również wyłonieni zostali laureaci nagród miesięcznych za grudzień.

Loteria Paragonowa niezmiennie cieszy się ogromnym zainteresowaniem.

W ostatnim miesiącu 2015 roku zgłoszono w niej łącznie ponad 13 i pół miliona paragonów.

Przypomnijmy najważniejsze informacje na jej temat:

- Loteria trwa od 1 października 2015r. do 30 września 2016 r.
- Przyjmowane są do niej wyłącznie paragony fiskalne. Można zgłosić ich dowolną liczbę, przy czym jeden paragon można zgłosić tylko raz w loterii, niezależnie od kwoty zakupu.
- Raz w miesiącu będzie można wylosować „Opla Astrę”, a raz na kwartał – „Opla Insignię”.
- Ponadto można wygrać nowoczesne „Lenovo Thinkpad” oraz iPad-y Air 2.
- Zwycięzcy losowań nie mogą wymieniać nagród na inne ani otrzymać ich wartości w gotówce.
- Wszystkie nagrody w Narodowej Loterii Paragonowej są zwolnione z podatku.

Kompleksowe układanie KOSTKI BRUKOWEJ I GRANITOWEJ
tel. 695 088 738

WIELKA OBNIŻKA CEN JABŁEK

Gospodarstwo sadownicze „OWOCSOK”
Aleksander Ofierski Książenice, ul. Wiejska 29, tel. 600 202 306

Przychodnia **PROSMED**
Grabów n. Prosną, ul. Wodna 2A

Gabinety lekarza rodzinnego
świadczą usługi w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia **BEZPŁATNIE**

GABINETY PRYWATNE
Gabinet ginekologiczny
dr n. med. Mariusz Nawrocki

Gabinet ortopedyczny
dr n. med. Witold Wnukiewicz

Gabinet endokrynologiczny
dr n. med. Renata Michalak

Gabinet urologiczny
dr n. med. Tadeusz Niezgoda

G. Diabetologiczny-cukrzyca
dr n. med. Marcin Kosmowski

Rehabilitacja dzieci i niemowląt
dr n. med. Monika Chatian

Gabinet okulistyyczny
lek. med. Joanna Szymczak

Gabinet kardiologiczny
lek. med. Arkadiusz Retwiński

Chirurgia ogólna i naczyniowa
lek. med. Jacek Olejniczak
lek. med. Andrzej Martynów

Gabinet reumatologiczny
lek. med. Renata Kępska

Psycholog
mgr Martyna Cichosz

Rehabilitacja
Rejestracja i informacja: tel. 62 594 17 60
więcej na www.prosmed.com.pl

ORTOPEDA
Specjalista w ortopedii i traumatologii narządu ruchu

dr n. med.
Aleksander Koch
poradnia ortopedyczna w zakresie ortopedii dziecięcej i dorosłych

Ostrzeszów al. Wolności 1a
rejestracja 882-042-111

Usługi Remontowo-Budowlane
glazura, terakota, regipsy, panele, stolarka, instalacje wod.-kan.

tel. 697 293 866

Pielgrzymka Chorwacja - Medjugorje
Budapeszt - Ludbreg - Zagrzeb - Plitvice - Medjugorje - Mostar - Dubrovnik - Makarska - Spil - Trogir

2 - 9 sierpnia 2016r.
Koszt: 1.000zł + 200 euro

Pielgrzymka w mazurskie zakątki
Toruń - Pola Grunwaldu - Gietrzwałd - Głotowo - Św. Lipka - Mikołajki - Lidzbark Warmiński - Kanał Elbląski - Malbork

9 - 13 maja 2016r.
Koszt: 890zł

Zapisy i wyjazd Ostrzeszów
ks. Leszek Wojtasik, tel. 604 261 429

POPROWADZĘ KSIĘGOWOŚĆ FIRMY: ZUS, KPIR, VAT, ryczałt, VAT rolników
tel. 661-470-755

Przesyłki kurierskie
Paczka do 30kg - 25zł
Ostrzeszów, ul. Składowa 2 (budynek PRDM)
tel. 62/508-76-68

DO WYNAJĘCIA
pomieszczenie na garaż lub magazyn, pow. 60m², w centrum Ostrzeszowa,
tel. 601 391 896

ROWERY MODENA
www.modena-rowery.pl
Ostrzeszów, ul. Daszyńskiego 5
62 730-12-00

ROWER MIEJSKI - koszyk gratis

STUDNIE GŁĘBINOWE

- przydomowe ujęcia wody
- odwierty
- pompy ciepła

tel. 505 325 777

foiowo upominki
PLAC STAWEK tel. 62/586-04-10

NAGRUKI I ZDJĘCIA
n.c.: kubkach, podszkach, koszulkach, puzzlach

GRAWEROWANIE
w: drewnie, ceramice, metalu, szkle

GADZETY i prezenty

Redakcja czynna w dni powszednie od 8⁰⁰ do 16⁰⁰. We wtorki czynna od 11⁰⁰ do 15⁰⁰.
Ogłoszenia drobne przyjmujemy do CZWARTKU, do godz. 12⁰⁰, tel. 730-14-90.

CZAS OSTRZESZOWSKI
REGIONALNY TYGODNIK INFORMACYJNY
Wydawca: Czas Ostrzeszowski sp. z o.o.

Redaguje zespół: Jolanta Szmatała (red. naczelna), Krzysztof Juszcak (red. prowadzący) Stanisław Szmatała, Robert Pala, Agnieszka Pisula, Marcin Lagódka, Anna Ławicka, Maria Szmatała, Włodzimierz Juszcak. **Kolporter:** Sebastian Mikołajczyk.

ADRES REDAKCJI: 63 - 500 Ostrzeszów, ul. Św. Mikołaja 16, tel. 730-14-90 DRUK: AGORA - Pila
WYDAWCA I REDAKCJA zastrzega sobie prawo do skracania i adaptacji nadesłanej korespondencji i tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych, nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, listów.
Nakład 8000 egzemplarzy.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ tel./fax 730-14-90 e-mail: poczta@czasostrzeszowski.pl

APTEKI
Plan dyżurów

„Zamkowa” ul. Gorgolewskiego 4 od 1.02 do 7.02, tel. 732-05-35
„Jagiellońska” od 8.02 do 14.02, tel. 730-94-64

Dyżury w dni powszednie od godz. 20⁰⁰ - 22⁰⁰,
wolne soboty 8⁰⁰ - 22⁰⁰, niedziele i święta 9⁰⁰ - 22⁰⁰.

Po godz. 22.00 w sprawach nagłych dostępna apteka Jagiellońska,
Ostrzeszów, ul. A. Jagiellońskiej 30, tel. 730-94-64.



O dużym szczęściu może mówić 80-letni Florian W., który, łamiąc przepisy drogowe, wyjechał na czerwonym świetle z ul. Piastowskiej na drogę nr 11 i uderzył kierowanym przez siebie peugeotem w bok naczepty samochodu ciężarowego marki Skania. Szczęśliwie samochód 80-latka jedynie prześliznął się po naczepte i zjechał na pobocze - nikomu nic się nie stało.

Sprawca kolizji ukarany został mandatem. Zarówno on, jak i kierowca skanii byli trzeźwi.



Nieuwaga 80-letniego kierowcy

Na skrzyżowaniu



25 stycznia policjanci zatrzymali prawo jazdy 18-letniemu mieszkańcowi gminy Kobyla Góra - nastolatek doprowadził do kolizji w Szklarcze Myślniewskiej.

18-letni mieszkaniec gminy Kobyla Góra, kierujący samochodem marki Opel Zafira nie ustąpił pierwszeństwa na skrzyżowaniu i uderzył w hondę civic, którą kierował 55-letni mieszkaniec pow. ostrzeszowskiego.

18-latek stracił prawo jazdy; czeka go rozprawa w sądzie.

Odległość ma znaczenie



31 stycznia w Ostrzeszowie przy ul. Wojska Polskiego doszło do stłuczki. Kierujący volkswagenem t4 29-letni obywatel Ukrainy nie zachował bezpiecznej odległości między pojazdami i wjechał w tył volkswagena bory, którym kierował 30-letni mieszkaniec pow. kaliskiego.

Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

Na krajowej „11”

Rano, 25 stycznia, doszło do wypadku na krajowej „11” w Łęce Opatowskiej. W zdarzeniu brali udział mieszkańcy powiatu ostrzeszowskiego.

Kierujący samochodem marki Opel Vectra (61-letni mieszkaniec gminy Łęka Opatowska) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z volkswagenem caddy, którym kierował 34-letni mieszkaniec powiatu ostrzeszowskiego. Następnie opel przemieścił się i uderzył w płot.

Kierowca i pasażerka opla ucierpieli w wypadku, zostali przewiezieni do szpitala w Kępnie.



fol. KPP Kępno

Policjant też człowiek...

Dokończenie ze str. 1.

Po dłuższym czasie policjanci wracają i wręczają mandat. Dziewczyna pyta, za co ta kara, bo nie czuje się winna, nie popełniła przecież żadnego wykroczenia. Nie ma w tym miejscu żadnego znaku zakazu postoju, a auto nie przeszkadza pieszym. Zresztą od parudziesięciu lat w tym miejscu zatrzymują się wszyscy kierowcy, którzy idą na małą pocztę albo do sklepów obok.

Młoda kobieta jest zbulwersowana zachowaniem policjanta, próbuje jeszcze wyjaśnić swoje spostrzeżenia, ale „pan władza” stwierdza tylko, że kobieta nie zna się na przepisach ruchu drogowego. Funkcjonariusz pyta, czy zachowaniem policjanta, próbuje jeszcze wyjaśnić swoje spostrzeżenia, ale „pan władza” stwierdza tylko, że kobieta nie zna się na przepisach ruchu drogowego. Funkcjonariusz pyta, czy przyjmuje mandat, nie informując o tym, że ma prawo odmówić jego przyjęcia, i nie tłumaczy, za co go wręcza.

Odnoszę wrażenie, że funkcjonariusze w Ostrzeszowie mają gdzieś etykę i dobre zachowanie, a skrzywienie zawodowe i wyniosłość powoli przekraczają dopuszczalne normy. Bo przecież wystarczyło wytłumaczyć i pouczyć młodą osobę, tym bardziej że sami mają dużego doświadczenia, bo są moimi funkcjonariuszami i też wszystkich zawitości przepisów

nie znają, bo jednych kierowców tylko upominają, a tych, co się bronią, karzą mandatami.

I jeszcze jedna sprawa. Z tłumaczenia pani Gosi z kiosku wynika, że dokładnie rok temu, podczas składania zeznań po włamaniu, prosiła policjantów o interwencję, aby auta nie tarasowały dojazdu i nie stawały przed samą ladą. Wtedy odpowiedź panów brzmiała, że nic nie mogą zrobić, bo tu można stawiać. Córka więc swobodnie stawała w tym miejscu, aż teraz bez żadnego pouczenia otrzymała mandat. Po prostu ofiara złego losu albo złośliwości i nadinterpretacji przepisów przez nadgorliwych policjantów.

A na koniec refleksja - chciałbym w swoim życiu spotkać normalnego policjanta, który pomoże, który nie wlepi mandatu za pracę (np. listonoszowi, który jedzie chodnikiem od domu do domu z ciężką torbą), który zrozumie, doradzi i pożartuje. Bo przecież policjant to też człowiek, tylko że człowiekiem się rodzi, a policjantem trzeba się nauczyć być.

Czytelnik

(dane do wiadomości redakcji)

POLICJA 997

Wprost pod nadjeżdżający samochód

O sporym szczęściu może mówić 18-letnia mieszkanka Ostrzeszowa, która wtargnęła na jezdnię wprost pod nadjeżdżający samochód - dziewczynka nie odniosła obrażeń, a została jedynie ukarana mandatem.

Do zdarzenia doszło wczesnym rankiem, 25 stycznia. Idąca ul. Kościuszki 18-latką nagle wtargnęła na jezdnię wprost pod samochód marki Toyota Corolla. Autem kierował 50-letni mieszkaniec Ostrzeszowa.

Nastolatka oraz kierujący samochodem byli trzeźwi. Za stworzenie zagrożenia w ruchu drogowym funkcjonariusze ukarali dziewczynę mandatem.

Pijany i bez uprawnień

Był pijany i kierował samochodem nie mając prawa jazdy - mowa o 34-letnim mieszkańcu gminy Czajków, którego w minionym tygodniu policjanci zatrzymali do kontroli.

25 stycznia, tuż przed godz. 17.00, w Salomonach policjanci zatrzymali do kontroli 34-letniego mieszkańca gm.

Czajków, kierującego samochodem marki Honda Civic. Funkcjonariusze wycyłu od mężczyzny wyraźną woń alkoholu. Badanie wykazało ponad pół promila alkoholu. Okazało się, że 34-latek nie miał też uprawnień do kierowania. Teraz odpowie przed sądem.

Uderzył w pieszych

Jedna osoba ucierpiała w zdarzeniu, do jakiego doszło 27 stycznia, po godz. 11.00 na ul. Leśnej w Ostrzeszowie. Kierujący volkswagenem, 24-letni mieszkaniec gm. Ostrzeszów, cofając, wjechał w trzy osoby, które przechodziły po pasach.

W wyniku zdarzenia obrażeń ciała doznała 45-letnia mieszkanka Ostrzeszowa - kobietę przewieziono do szpitala. Funkcjonariusze zatrzymali 24-latkowi prawo jazdy. Mężczyzna był trzeźwy; za spowodowanie wypadku odpowie przed sądem.

Na gościnnych występach w Mikorzynie

Późnym wieczorem - 24 stycznia, w Mikorzynie policjanci z Kępna zatrzy-

mali do kontroli kierującego samochodem marki Opel Corsa. Za kierownicą siedział 21-letni mieszkaniec gminy Ostrzeszów. Okazało się, że był nie-trzeźwy - 0,82 promila alkoholu.

21-latek stracił prawo jazdy. Postępowanie w jego sprawie prowadzi KPP w Kępnie.



**TARASY KOMPOZYTOWE
SPRZEDAŻ I MONTAŻ**



☎ 693 635 565

STRAŻ 998

Pęknięta rura, powalone drzewo...

25 stycznia w kotłowni jednego z zakładów produkcyjnych w Głuszynie doszło do pęknięcia rury instalacji wodnej - pomieszczenie, niestety, zostało zalane. Strażacy wypompowali wodę, na miejsce wezwano także hydraulika, który usunął awarię.

Wieczorem, 31 stycznia, strażacy usunęli przewrócone drzewo, które uniemożliwiałoby przejście parkową alejką (Ostrzeszów).

Jak zawsze obecni byli też przy kolizjach drogowych: 29 I i 31 I - Ostrzeszów, al. Wojska Polskiego (obydwa zdarzenia).

LOSOWANIE NAGRÓD!

Informujemy, że publiczne losowanie nagród w naszym corocznym konkursie: *Firmy czytelnikom „Czasu Ostrzeszowskiego”*, odbędzie się 10 lutego, o godz. 12.00, w siedzibie redakcji. Zapraszamy!

nova centrum



ZAPISY
na kursy językowe
ZAPRASZAMY

dla dzieci od 2 lat
młodzieży
dorosłych

- małe grupy (4-8 osób)
- zajęcia indywidualne
- szkolenia dla firm
- poziomy A1-C2

Ostrzeszów, ul. Kaliska 10, tel. 62/ 730 11 88
www.novacentrum.pl



Ostrzeszów, ul. Kaliska 10, tel. 62/ 730 11 88

www.novacentrum.pl



Masz sprawę, jesteś świadkiem niecodziennej sytuacji, zadzwoni! red. Krzysztof Juszcak tel. 695 385 509



Miasto i gmina GRABÓW w statystyce - 2015

Miasto i gmina Grabów nad Prosną obchodzi w tym roku piękny jubileusz 600-lecia nadania praw miejskich. Nic zatem dziwnego, że właśnie od tej miejscowości rozpoczynamy prezentację osobowego „stanu posiadania” na koniec 2015r. Tym razem liczbę mieszkańców w poszczególnych gminach i sołectwach będziemy porównywać do statystyk sprzed dwóch lat (z 31.12.2013r.), co powinno bardziej wyupoklić trwałe tendencje wzrostu bądź spadku.

W mieście i gminie Grabów, w porównaniu do grudnia 2013r., u progu jubileuszu rysuje się niestety tendencja spadkowa. Liczba mieszkańców z 8041 zmniejszyła się o 55, osiągając 7986. Decydujący wpływ na tę sytuację mają kobiety, których liczba zmalała aż o 49, w tym o 38 w samym Grabowie. Właśnie samo miasto Grabów nad Prosną stało się głównym „beneficjentem” tej niżkowej tendencji, mając 1980 mieszkańców, czyli osiągając pułap poniżej symbolicznej granicy 2 tysięcy. Nie tylko Grabów zmniejszył „stan posiadania”, dotyczy to jeszcze sołectw: Bobrowniki (-13), Dębicze (-11) i Skrzynki (-10).

Ale są też w gminie miejscowości, którym z roku na rok ludności przybywa.

Najbardziej dynamiczny przyrost mieszkańców notują Marszałki (+20) i Książenice (+14) - warto dodać, że i w latach poprzednich ta liczba systematycznie tam rośnie. O 11 osób powiększyła się także liczebność mieszkańców Bukownicy. Może więc propozycja częściowej likwidacji szkół w Marszałkach i Bukownicy była przedwczesna?

W porównaniu do roku 2013 nieco zmniejszyła się liczba urodzeń (o 6). Za to natura rozdzieliła niemowlęta bardzo sprawiedliwie, powołując do życia 43 dziewczynki i tyleż samo chłopców - to cieszy.

Z kolei martwi ta najbardziej smutna ze statystyk, kryjąca w sobie ból i cierpienie - zgony. Ich liczba osiągnęła wysoki pułap - 118, czyli o 15 więcej niż przed dwoma laty.

Dużym zaskoczeniem może być liczba osób, które w ubiegłym roku zawarły związek małżeński. Takich osób było 64, aż o 28 osób mniej niż w 2013r. Być może jednak niektóre z par postanowiły z tą uroczystą chwilą zaczekać do 2016r.? Wszak związek zawarty w roku jubileuszu miasta może okazać się jeszcze bardziej odświętny i niezapomniany, czego życzymy wszystkim parom planującym w tym roku stanąć na ślubnym kobiercu.

LICZBA MIESZKAŃCÓW W POSZCZEGÓLNYCH MIEJSCOWOŚCIACH

SOŁECTWO	Rok	OGÓŁEM	mężczyzn	kobiet	stałych	czasowych
GRABÓW - MIASTO	2013	2028 (-2)	982 (-9)	1046 (+7)	1977 (+5)	51
	2015	1980 (-48)	972 (-10)	1008 (-38)	1940 (-37)	40
BUKOWNICA	2013	833 (0)	393 (-1)	440 (+1)	820 (-2)	13
	2015	844 (+11)	401 (+8)	443 (+3)	832 (+12)	12
MARSZAŁKI	2013	712 (+15)	357 (+16)	355 (-1)	706 (+18)	6
	2015	732 (+20)	374 (+17)	358 (+3)	712 (+6)	20
GRABÓW - WÓJTOSTWO	2013	625 (+12)	306 (+5)	319 (+7)	610 (+12)	15
	2015	629 (+4)	309 (+3)	320 (+1)	622 (+12)	7
KSIĄŻENICE	2013	611 (+16)	309 (+7)	302 (+9)	600 (+19)	11
	2015	625 (+14)	313 (+4)	312 (+10)	612 (+12)	13
PALATY	2013	529 (+7)	242 (+3)	287 (+4)	522 (+5)	7
	2015	527 (-2)	240 (-2)	287 (0)	518 (-4)	9
BOBROWNIKI	2013	434 (-7)	206 (-6)	228 (-1)	425 (-8)	9
	2015	421 (-13)	203 (-3)	218 (-10)	415 (-10)	6
GIŻYCE	2013	409 (+5)	193 (+3)	216 (+2)	396 (+1)	13
	2015	404 (-5)	191 (-2)	213 (-3)	392 (-4)	12
CHLEWO	2013	386 (-3)	202 (-6)	184 (+3)	376 (-7)	10
	2015	381 (-5)	196 (-6)	185 (+1)	372 (-4)	9
SKRZYŃKI	2013	364 (-6)	191 (+4)	173 (-10)	353 (-9)	11
	2015	354 (-10)	185 (-6)	169 (-4)	348 (-5)	6
DĘBICZE	2013	261 (+10)	125 (+6)	136 (+4)	253 (+11)	8
	2015	250 (-11)	121 (-4)	129 (-7)	246 (-7)	4
KUŹNICA BOBROWSKA	2013	228 (-1)	120 (+2)	108 (-3)	224 (-5)	4
	2015	228 (0)	118 (-2)	110 (+2)	225 (+1)	3
GRABÓW - PUSTKOWIE	2013	198 (+2)	95 (0)	103 (+2)	194 (+1)	4
	2015	191 (-7)	92 (-3)	99 (-4)	188 (-6)	3
ZAWADY	2013	136 (-1)	63 (+3)	73 (-4)	134 (-1)	2
	2015	129 (-7)	60 (-3)	69 (-4)	127 (-7)	2
KOPEĆ	2013	126 (-7)	63 (-5)	63 (-2)	122 (-8)	4
	2015	127 (+1)	63 (0)	64 (+1)	126 (+4)	1
SMOLNIKI	2013	98 (+6)	50 (+4)	48 (+2)	96 (+5)	2
	2015	99 (+1)	52 (+2)	47 (-1)	97 (+1)	2
SIEKIERZYN	2013	63 (+3)	25 (+1)	38 (+2)	60 (0)	3
	2015	65 (+2)	26 (+1)	39 (+1)	60 (0)	5
RAZEM	2013	8041 (+49)	3922 (+27)	4119 (+22)	7868(+37)	173(+12)
	2015	7986 (-55)	3916 (-6)	4070 (-49)	7832 (-36)	154(-19)

(w nawiasach - wzrost lub spadek liczby mieszkańców w porównaniu do lat poprzednich)

URODZENIA

2013: 92 (+7) - w tym: 41 dziewczynek (+2), 51 chłopców (+5)
2015: 86 (-6) - w tym: 43 dziewczynki (+2), 43 chłopców (-8)

ZGONY

2013: 103 (-4) - w tym: 49 kobiet (-12), 54 mężczyzn (+9)
2015: 118 (+15) - w tym: 56 kobiet (+7), 62 mężczyzn (+8)

MAŁŻEŃSTWA

2013: 92 osoby wstąpiły w związek małżeński
2015: 64 osoby wstąpiły w związek małżeński (-28)

K. Juszcak

Dane wg statystyk UMiG Grabów nad Prosną, które sporządziła Teresa Siedlecka - insp. ds. ewidencji ludności.

CZYTAMY CORAZ WIĘCEJ Grabów tuż za Ostrzeszowem

Żyjemy w czasach intensywnego rozwoju Internetu, dlatego wydawać by się mogło, że tradycyjne książki będą tracić na popularności, a regularne czytanie odejdzie w niepamięć. Nic bardziej mylnego. Zarówno w Ostrzeszowie, jak i Grabowie nad Prosną, w porównaniu do lat ubiegłych, wzrosła liczba wypożyczonych z bibliotek książek.

„Dom nad rozlewiskiem”, „Pięćdziesiąt twarzy Greya”, „Dziedzictwo” i „Dziady” - właśnie po te książki najczęściej sięgali w ubiegłym roku ostrzeszowianie. Najwięcej, bo aż 490! pozycji, wypożyczyła w 2015 roku w Bibliotece Publicznej w Ostrzeszowie pani Wioletta Iliska. To ponad jedna książka do

przebrnięcia, po zalogowaniu, może zamówić sobie książkę na odległość. Od nowego roku prowadzimy tzw. zamówienia elektroniczne. Jeszcze do niedawna zapisywaliśmy czytelników na karteczki, na określoną książkę. Na karteczkach nie obowiązywała kolejność. Teraz jest inaczej. Osoba, która zapisze się na konkretną książkę, musi czekać na nią w kolejce. Jeżeli ktoś odda nam już książkę i zostanie ona zarezerwowana przez następną osobę, to odkładamy ją na półkę, ale na maksymalnie siedem dni. Jeżeli przez ten czas nikt się po książkę nie zgłosi, to wypada z kolejki. O tym, że dana pozycja jest już dostępna, informujemy e-mailowo.



przebrnięcia dziennie! 23.523 - taką liczbą książek wypożyczonych w minionym roku może pochwalić się ostrzeszowska biblioteka. Na przestrzeni roku wypożyczenia wzrosły o 2.648.

- W porównaniu do 2014r. wzrosły również odwiedziny czytelników - mówi pani Dorota Lepka z biblioteki w Ostrzeszowie. - W 2014r. było ich 7469, natomiast w 2015 - 8173, czyli mamy wzrost o 704 osoby. Z kolei liczba zarejestrowanych czytelników wynosi obecnie 1.242, to o 12 osób więcej niż przed dwoma laty.

Wiele osób korzysta też z tzw. katalogu on-line. Tutaj również pracownicy biblioteki zauważają wzrost. Nowością jest to, że od stycznia br. można „ustawiać się” w internetowej kolejce po książki.

- Z możliwości zamówienia książki przez Internet skorzystało w ubiegłym roku o 2.027 czytelników więcej aniżeli w 2014. Katalog znajduje się na stronie internetowej naszej biblioteki. Czytel-

- wyjaśnia p. Lepka.

Najpopularniejsi polscy autorzy, po których książki sięgali w 2015r. czytelnicy to:

- Małgorzata Kalicińska „Dom nad rozlewiskiem”, „Irena”,
- Katarzyna Michalak „Nadzieja”, „Bezdomna”, „Ogród Kamili”
- Maria Ulatowska „Pensjonat Sosnowka”, „Domek nad morzem”

Chętnie wypożyczano również książkę Danuty Wałęsy pt. „Marzenia i tajemnice” oraz serię „Stulecia winnych” Albeny Grabowskiej.

Wśród literatury obcej największym powodzeniem cieszyły się: „Pięćdziesiąt twarzy Greya” E. L. Jamesa, „Dziedzictwo” Nory Roberts oraz „Niezgodna+1” Veroniki Roth.

Swoich miłośników znalazły również książki pisane przez życie, to znaczy te, oparte na faktach - „Księżyc we łzach”, „Ocalone z piekła - wyznania byłej modelki” i „Zapiski hinduskiej służącej”.

Sapkowski i Tolkien to ulubieni autorzy powieści fantastycznych. Zaś liderem wśród lektur szkolnych były „Dziady” A. Mickiewicza.

W czytelni Biblioteki Publicznej w Ostrzeszowie znajduje się 35 tytułów czasopism - dwa z nich to niemieckie tytuły, przesyłane na bieżąco ze Stuhr.

Niemalą powód do dumy ma także biblioteka w Grabowie nad Prosną. W 2015r. wypożyczono tam o 1015 książek więcej niż w roku 2014, co daje 23.259 książek, które wzięli ze sobą do domu grabowianie. Jest to zaledwie o 264 książki mniej niż w gminie Ostrzeszów, a przecież gmina Grabów ma dużo mniej mieszkańców.

W Bibliotece Pedagogicznej, znajdującej się w Ostrzeszowie przy ul. Sikorskiego wypożyczono 6.226 książek. Oprócz tego w samej czytelni przeczytano 2.598 książek i 2892 czasopism.

W pozostałych gminach powiatu odnotowano tylko nieznaczny spadek, jeżeli chodzi o wypożyczenie książek.

Wyniki wypożyczeń za 2015 rok - w nawiasie średnia przypadająca na mieszkańca danej gminy.

Ostrzeszów - 23.523 (0,97)
Grabów - 23.259 (2,91)
Kobyła Góra - 9.227 (1,51)
Kraszewice - 5.461 (1,50)
Mikstat - 4.243 (0,69)
Czajków - 4.234 (0,61)
Doruchów - 3.366 (0,62)

Warto również dodać, że obecnie biblioteki to nie tylko czytelnie i wypożyczalnie.

Organizowane są w nich spotkania z pisarzami, liczne konkursy, zajęcia dla dzieci.

Dane statystyczne za ubiegły rok wyraźnie wskazują, że coraz chętniej sięgamy po książki. To cieszy! I oby w 2016 roku te statystyki nie zmalały, a były jeszcze lepsze! Bo przecież „kto czyta, żyje wielokrotnie”.

A. Ławicka

Naprawa sprzętu AGD i RTV Ostrzeszów, ul. Chmielna 3 tel. 603 942 769

KOMINKI PIECE, KUCHNIE KAFLOWE, GRILLE. PROJEKTY, MONTAŻ, SPRZEDAŻ 602 460 571 www.kominki-tomek.pl

Zajazd Ostoja

Organizujemy:
Wesela ceny od 130 zł,
18-nastki ceny od 70 zł,
Spotkania firmowe,
Chrzczyny, Urodziny,
Wigilie, Komunie itp.

tel. 782 494 483

Zapraszamy do restauracji codziennie 12:00 - 20:00



www.facebook.com/ZajazdOstojaKozly Kozly 5a, 7km od Ostrzeszowa w stronę Antonina

Grabów



Ostrzeszów



Fot. STUDIO6x6

Fot. STUDIO6x6

Grabów



Ostrzeszów



NIECH ŻYJE BAL!

Szklarka Myślniewska



ŚWIAT OGRODZEŃ

Zapewniamy transport i montaż

**BUKOWNICA, OSIEDLE GRABOWSKIE 11C,
MAGAZYN NR 3 NA TERENIE KÓŁKA ROLNICZEGO (EKSPOZYCJA I SPRZEDAŻ)**

godziny otwarcia: Pon.-Pt.: 8.00 - 16.00 Sobota: 8.00 - 13.00

Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31; tel. 665 981 750, 693 584 851;

godziny otwarcia: Pon.- Pt.: 8.00 - 17.00 Sobota: 8.00 - 13.00 (produkcja i sprzedaż)

WIATY • GARAŻE • PANEL OGRODZENIOWY • SIATKA OGRODZENIOWA

Aż miło patrzeć, jak na różnych balach, wieczorkach, zabawach czy domówkach bawią się mieszkańcy ziemi ostrzeszowskiej. Karnawałowy wystrój sal, piękne panie w wystrzałowych kreacjach, elegancy panowie, lekki szmerek, nastrojowe światło i muzyka, która nawet najbardziej zatwardziały przeciwników tańca porwa na parkiet... Niestety, karnawał definitywnie się kończy. Tym, którzy planują jeszcze ostatkowe zabawy, życzymy szampańskiego nastroju *na tym balu nad balami, takim, co się pamięta latami...*

red.

SONDA

O karnawale...

rozm. A. Pisula
fot. A. Ławicka



Martyna Kobiela studentka

Karnawał to miła tradycja i wspólna okazja do świętowania. Myślę, że ludzie, zwłaszcza młodzi, lubią się bawić, ale nie tylko - na wielu wieczorkach można spotkać osoby w starszym wieku. Są przecież specjalne imprezy dla seniorów. Ja byłam ostatnio na wspaniałym sylwestrze - w Przedborowie. Bawiłam się znakomicie, super-towarzystwo, świetna muzyka, pyszne jedzenie, czego chcieć więcej? Mi osobiście nie przeszkadza, że karnawał w tym roku trwa dość krótko, ale dla kogoś może to mieć znaczenie.

Trzeba zaznaczyć, że teraz czasy są inne niż kiedyś, młodzi nie zwracają uwagi na to, czy jest post, czy nie, tyle tylko, że w poście nie organizuje się wielkich balów. Ale różnic w sposobie życia w poście i w karnawale nie widać - mało kto robi sobie jakieś wyrzeczenia z okazji postu. Tyusty czwartek? Oczywiście lubię pączki, ale zjadam jednego, symbolicznie, by dochować tradycji - w ten dzień pączka zjeść trzeba.



Stefan Rudowicz prowadzi agroturystykę

Ludzie może i lubią się bawić, ale często ograniczeni są finansami. Średniej klasy prawie się pozbiliśmy - z kolei ci, co mają duże pieniądze, wołają gdzie wyjechać, np. w góry, na narty, ewentualnie chcą wielkich balów, na wielkiej sali, w luksusowym klimacie. Ci, co pieniędzy nie mają, siedzą w domu lub organizują domówki. Imprezy w lokalach odbywają się coraz rzadziej, wynika to właśnie z braku pieniędzy. Ostatnia najbardziej udana karnawałowa impreza dla mnie to sylwester (14/15r.) w naszej agroturystyce, było naprawdę dużo ludzi, sami bawiliśmy się świetnie. Trzeba zwrócić uwagę, że ludzie w kwiecie wieku narzekają, że nie mają się gdzie pobawić w Ostrzeszowie - organizujemy więc ostatnio dansing w Zaciszu.

Karnawał jest teraz dość krótki - dla tych, co organizują imprezy, nie jest to dobre, ale co zrobić, taki mamy kalendarz. Z drugiej strony nie ma teraz znaczenia, zwłaszcza dla młodzieży, czy jest post czy karnawał. Nawet księża przynikają na to oko; kiedyś było nie do pomyślenia, żeby zorganizować jakąś małą potancówkę czy imprezę w Wielkim Poście, z drugiej strony, to jest biznes.



Marzena Błaszczyk wychowuje dzieci

Nie bawiłam się nigdzie ani w sylwestra, ani w inny karnawałowy wieczór - jestem osobą, która woli posiedzieć w domu, odpocząć. Kiedy jeszcze miałam naście lat, lubiałam gdzie wyjść, zabawić się, teraz za tym nie przepadam. Wiem jednak, że ludzie lubią się bawić, zwłaszcza młodzi. Organizowanych jest tyle imprez, wieczorków - przecież ktoś na nie wszystkie chodzi. Są różne ogłoszenia, bale organizują szkoły, przedszkola, OSP, wszelkie lokale - ktoś, kto chce się bawić w karnawale, na pewno coś dla siebie znajdzie. Dla mnie długość karnawału nie ma znaczenia - wydaje mi się, że kto chciał się zabawić, zdążył to zrobić. Dla starszych osób to, czy jest post, czy karnawał ma na pewno znaczenie. Młodzi już nie czują tych granic, mieszkam blisko jednego z lokali w Ostrzeszowie i widzę, co się dzieje - nie ma znaczenia, jaki to czas.

Tyusty czwartek obchodzę skromnie, zawsze kupuję kilka pączków dla rodziny, ale sama zjadam tylko jednego. Ludzie dbają teraz o zdrowie, o sylwetkę, niewiele pozwala sobie na obżarstwo.



Sandra Kłeczek i Szymon Mądry uczniowie

Ludzie chętnie korzystają z karnawału, mają sporo wolnego czasu i chętnie wykorzystują go właśnie na zabawę. My jeszcze nie skorzystałmy z tego czasu zabaw, konkretnych planów też nie mamy. Owszem, w sylwestra byliśmy na prywatce - było super. Preferujemy właśnie tego typu imprezy, jest mniej ludzi, jest bardziej kameralnie, prawie wszyscy się znają - atmosfera jest zazwyczaj bardzo przyjemna. Karnawał jest dość krótki, ale dla nas nie ma to większego znaczenia. Dla tych, co uwielbiają się bawić, może to być jednak problem - zawsze któryś weekend mniej do imprezowania. Ludzie, dla których ważna jest religia i zarazem post, będą mieli na uwadze to, że post to nie jest czas zabaw. Jest chyba jednak coraz więcej osób, dla których to wszystko już nie ma znaczenia.

Tyusty czwartek to przyjemna tradycja - wolimy tzw. swojskie wypieki, najlepsze są zawsze pączki u babci. Ulu-bione to te z różnym dżemem.



Urszula Binkowska pracuje w „Pollenie”

Czasy trochę się zmieniły - ludzie nie bawią się, nie uczestniczą w imprezach tak chętnie jak kiedyś. Mało kto ma pieniądze, za to innych problemów nikomu nie brakuje - jak tu się bawić? Ja nie skorzystałam jakoś szczególnie z tegorocznego karnawału, choć bawić się lubię. Ostatnie imprezy, które miło wspominam, to zabawy w remizach, jeszcze z dwadzieścia lat temu. Krótki karnawał chyba nikomu nie przeszkadza, ktoś kto bardzo chciał, to pewnie już znalazł odpowiedni termin i skorzystał z możliwości zabawy.

Różnica między postem a karnawalem zaciera się. Kiedyś post to post, nikt nie imprezował, robiono sobie różne postanowienia z tym związane. Dziś ta tradycja zanika. Może starsi jeszcze przestrzegają postu. Dla młodzieży nie ma znaczenia, czy to post, czy piątek, jak się bawić, to się bawić.

Tyusty czwartek świętuje chyba każdy, taka tradycja - jeden, dwa pączki wystarczą.

Świątecznie, niezwykle, a nawet dziwne i nonsensowne dni lutego

Wszystkie święta - nawet te najbardziej nietypowe - są okazją, by inaczej spojrzeć na otaczających nas ludzi i docenić zjawiska, na które normalnie nie zwracamy uwagi. (Z Nonsensopedii)

- | | |
|---|--|
| 2 - Ofiarowanie Pańskie (Matri Boskiej Gromniczej) | 13 - Międzynarodowy Dzień Zimowej Jazdy Rowem do Pracy |
| 2 - Dzień Pozytywnego Myślenia | 14 - walentynki |
| 2 - Światowy Dzień Mokradła (Dzień Obszarów Wodno - Błotnych) | 14 - Dzień Chorych na Padaczkę |
| 2 - Dzień Handlowca | 15 - Światowy Dzień Młodzieży Prawosławnej |
| 2 - Dzień Świątaka | 15 - Dzień Singla |
| 3 - 9 - Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu (rozpoczyna się tydzień przed Popielcem) | 15 - Międzynarodowy Dzień Walki z Rakiem Dzieciństwa |
| 4 - Światowy Dzień Walki z Rakiem | 16 - Międzynarodowy Dzień Listonoszy i Doręczycieli Przesylek; Dzień Poczty Polskiej |
| 4 - tłusty czwartek | 17 - Światowy Dzień Kota |
| 5 - start karnawału w Rio | 20 - Światowy Dzień Sprawiedliwości Społecznej |
| 5 - Światowy Dzień Nutelli | 20 - Międzynarodowy Dzień Pałaców Fajki |
| 6 - Dzień Boba Marleya | 21 - Dzień Języka Ojczystego |
| 7 - Dzień Najwyższej Izby Kontroli | 21 - Międzynarodowy Dzień Walki z Reżimem Kolonialnym |
| 8 - Święto Wąwiziennej | 22 - Dzień Myśli Braterskiej (skauci i harcerze) |
| 8 - Dzień Bystrzaka | 22 - Europejski Dzień Ofiar Przystępstw |
| 8 - chiński Nowy Rok (Małpy) | 23 - Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją |
| 9 - Dzień Bezpiecznego Internetu | 23 - Międzynarodowy Dzień Pomocy Potrzebującym |
| 9 - Dzień Pantoflarza | 23 - Dzień bez Łapówki |
| 9 - ostatki, koniec karnawału | 24 - Dzień Niespodziewanego Całusa |
| 9 - Międzynarodowy Dzień Pizzy | 25 - Dzień Masturbacji |
| 9 - Dzień Naleśnika | 26 - Dzień Spania w Miejscach Publicznych |
| 10 - Popielec - początek Wielkiego Postu | 26 - Dzień Dinosauria |
| 10 - Dzień Dyplomaty | 27 - Dzień Niedźwiedzia Polarnego |
| 10 - Europejski Dzień Numeru Alarmowego 112 | 29 - Dzień Chorób Rzadkich |
| 10-11 - Światowy Dzień Chorego | 29 - Dzień Roku Przystępnego |
| 11 - Dzień Dokarmiania Zwierzyń Leśnej | 30 - Międzynarodowy Dzień Dni, które Nie Istnieją |
| 12 - Międzynarodowy Dzień Dzieci, które Zastępują Żołnierzy | |
| 12 - Dzień Darwina (lub Dzień Ewolucjonizmu) | |
| 13 - Światowy Dzień Radia | |
| 13 - urodziny Dziadka Mroza | |
| 13 - Dzień Carlosa Santany | |

Kabaret Śląski
GRZEGORZA STASIĄKA
NAUKA JAZDY U ALOJZA
ORAZ
ŚLĄSKA BIESIADA
Z GWIAZDAMI TVS
WYDANIE WALENTYNKOWE
CENTRUM KULTURY GRABÓW NAD PROSNA
BUDYNEK OSP, UL. KOLEJOWA 3
6 LUTEGO 2016R., GODZ. 17.00
BILETY DO NABYCIA W BIBLIOTECE PUBLICZNEJ
UL. KALISKA 22, TEL. 62 730-53-46
CENA - 25ZŁ, W DNIU KONCERTU - 35ZŁ

KINO PIAST cyfrowe 3D OSTRZESZÓW

Moje córki, krowy

Polska, komedia, dramat, 89 minut.
Wtorek - 2 II, godz. 17.30
Środa - 3 II, godz. 17.30
Czwartek - 4 II, godz. 17.30

Pitbull. Nowe porządki

Polska, sensacja, 133 minuty.
Wtorek - 2 II, godz. 19.15
Środa - 3 II, godz. 19.15
Czwartek - 4 II, godz. 19.15

Planeta Singli

Polska, komedia romantyczna, 136 min.
Piątek - 5 II, godz. 17.15 i 19.45
Sobota - 6 II, godz. 17.15 i 19.45
Niedziela - 7 II, godz. 17.00 i 19.30

BIESIADA MIKSTACKA W KOMOROWIE

Zespół Charytatywny działający przy parafii Świętej Trójcy w Mikstacie wraz z ks. kan. Krzysztofem Ordzińskiem bardzo serdecznie zaprasza na „Biesiadę Mikstacką w Komorowie”.

Odbędzie się ona w sobotę - 6 lutego 2016 roku, w sali w Komorowie.

Bilety, w cenie 70 zł od osoby, można nabyć w biurze parafialnym i u ks. proboszcza. Dochód z zabawy, jak co roku, zostanie przeznaczony na cele charytatywne w parafii.

Wtorek - 9 II, godz. 17.15 i 19.45
Środa - 10 II, godz. 19.00
Czwartek - 11 II, godz. 17.15 i 19.45

Misiek w Nowym Jorku

Indie, USA, animacja, 86 minut.
Piątek - 5 II, godz. 15.30
Sobota - 6 II, godz. 15.30
Niedziela - 7 II, godz. 15.00
Wtorek - 9 II, godz. 15.30
Środa - 10 II, godz. 17.00
Czwartek - 11 II, godz. 15.30

Bilety: ulg. 13zł, norm. 16zł; wtorek - 12zł

Reputar kina: www.ock.ostrzeszow.pl
Zakup biletów on-line - www.bilety24.pl

ZAPRASZAMY na WIECZOREK KARNAWAŁOWY

zorganizowany przez Radę Rodziców SP w Potaśni, który odbędzie się

6 lutego 2016r.,
o godz. 19.00
w sali OSP Myje.

Zagra zespół COVER.
Catering – p. Nielacna.
Cena – 150zł/para.
Kontakt:

LOTERIA FANTOWA - można wygrać m.in. komodę i kanapę

M. Gąsiorek, t. 697 468 312,
E. Marek, t. 604 798 570

OPOWIEŚCI O DAWNYM OSTRZESZÓWIE

Historię Ostrzeszowa i Ziemi Ostrzeszowskiej ostatnich dwóch stuleci przybliżył słuchaczom UTW Bolesław Grobelny. Prelekcja, odbywająca się 25 stycznia, zgromadziła w kinoteatrze nie tylko słuchaczy UTW, ale i wiele osób zainteresowanych dziejami naszego miasta. Wśród gości był również p. Wojciech Hendrykowski - wnuk właściciela sali, która w pierwszej połowie XX wieku stała w miejscu dzisiejszego kina.

Dzieje Ostrzeszowa prelegent opatrzył długim wstępem historycznym, pozwalającym osadzić naszą małą ojczyznę na tle niespokojnych czasów, wojen i powstań, jakie przetaczały się przez ówczesną Europę i Polskę. A nasze miasto, znajdujące się dość często w centrum tych wydarzeń, też „obrywało”, ponosząc straty tak w infrastrukturze, jak i ludziach.

W 1793 roku Ostrzeszów miał 688 mieszkańców, 163 domy, w tym jeden murowany; pozostałe drewniane bądź gliniane. W 1863 r. zbudowano bitą szosę w kierunku Ostrowa, tzw. autostradę. Nastąpiły dobre lata dla Ostrzeszowa, lata rozwoju. Mieszkańców przybywało - w tym czasie było ich około dwóch tysięcy.

Tuż przed I wojną światową, w 1910r., miasto liczyło już 5470 mieszkańców, w tej liczbie 1200 osób narodowości niemieckiej, zaś ewangelików, którym przewodził wówczas pastor Rohde, było 3700. Można więc przyjąć, że więcej niż połowa mieszkańców była wyznania ewangelicko-augsburskiego. Może dziś wydaje się to dziwne, ale nie wówczas, kiedy miasto od ponad wieku znajdowało się pod pruskim zaborem. Ubywało za to Żydów, których w okresie międzywojennym było ok. 50 rodzin. Następnym gospodarczy rozwój Ostrzeszowa - ok. 1890 r. powstała pierwsza cegielnia, pięć lat później, kolejna, a na Borku istniało pięć młynów wodnych.

Wynik I wojny światowej, w której śmierć poniosło ponad stu ostrzeszowian, przesądziło o niepodległości

Polski. I na naszym terenie zaczęło się rozbrajanie Niemców, a w walkach powstańczych brało udział 470 wojsków dowodzonych przez Stanisława Thiela (w br. przypada 135. rocznica jego urodzin).

Do Powstania nawiązywała też napisana przez B. Grobelnego piosenka, którą zaprezentował podczas wykładu. Jej refren zaczyna się od słów: „Rznij Walenty, Bóg się rodzi...”.

I nastąpiły dni wolności, dalszego rozwoju Ziemi Ostrzeszowskiej, splecione dramatem II wojny światowej.

Po wojnie znowu obserwujemy dynamiczny rozkwit Ostrzeszowa, na tyle intensywny, że wiele budynków i ulic całkiem zmieniło swą urbanistykę, a niektóre zniknęły bezpowrotnie. To, jak wyglądały te miejsca, można już tylko odnaleźć na starych, czarno-białych fotografiach. Kilkanaście z nich, ze zbiorów Grzegorza Kuśnierczyka, prezentowano w trakcie prelekcji, zaś na koniec uczestnicy wykładu mieli okazję zgadnąć jaki to gmach, ulica, miejsce widoczne na danym zdjęciu.

Nie zawsze były to łatwe, ale żadna fotografia nie pozostała nierozpoznana.



na. Do tej zabawy przyłączył się gość spotkania, p. Wojciech Hendrykowski, który pokazał zebrany zdjęcie z wesela swoich rodziców, odbywającego się właśnie w tym miejscu, ówczesnej „Sali Hendrykowskiego” i to dokładnie 25 stycznia 1947 r. - czyli przed 69 laty (zdjęcie to prezentujemy na str. 13.). Jeszcze jeden przykład na to, jak historia miast i miasteczek spleta się z życiem ludzi i dopiero wówczas dzieje się PRAWDZIWA HISTORIA.

K. Juszczak



eSMOKING WORLD A MEMBER OF CHIC GROUP

W związku z intensywnym rozwojem poszukujemy osoby (M/K) na stanowisko:

PRACOWNIK DZIAŁU ZAKUPÓW

Miejsce pracy: Ostrzeszów

Opis stanowiska:

- prowadzenie bieżących analiz i kontrola stanów magazynowych
- ustalanie terminarza dostaw z dostawcami oraz organizacja transportu i odpraw celnych
- nadzór nad jakością i terminowością dostaw
- uzgadnianie i negocjowanie warunków współpracy z nowymi oraz aktualnymi dostawcami
- nadzór nad poprawnością danych w systemie
- analiza raportów sprzedażowych
- utrzymywanie dobrych relacji z dostawcami i spedytoraми

Wymagania:

- dobra znajomość języka angielskiego
- znajomość MS Office
- zdolność analitycznego myślenia
- wysoka kultura osobista
- asertywność, entuzjazm oraz elastyczność

Mile widziane:

- doświadczenie na podobnym stanowisku
- praktyczna znajomość programu SAP
- wykształcenie z zakresu handlu
- znajomość zasad zarządzania zapasami magazynowymi

Oferujemy:

- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- konkurencyjne wynagrodzenie
- bogaty pakiet świadczeń socjalnych
- pracę w firmie będącej liderem w swojej branży
- przyjazną atmosferę pracy w ambitnym zespole

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV wraz z listem motywacyjnym pod adres: praca@esmokingworld.com z dopiskiem w tytule: dział zakupów.

Termin nadsyłania aplikacji mija dnia 15.02.2016r.

Uprzejmie informujemy, iż zastrzegamy sobie prawo kontaktu jedynie z wybranymi osobami.

WIĘCEJ O FIRMIE: www.esmokingworld.com

W dokumentach aplikacyjnych prosimy o dopisanie następującej klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej aplikacji dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesów rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych tj. Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926, ze zm.)."

EWANGELIA NIE JEST PO TO, BY CZŁOWIEKOWI BYŁO MIŁO

- mówi Szymon Hołownia w rozmowie z „Czasem Ostrzeszowskim”

SZYMON HOŁOWNIA - publicysta, dziennikarz, filantrop... Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia gościł w Ostrzeszowie, wzbudzając żywe zainteresowanie uczestników spotkania zorganizowanego przez Bibliotekę Publiczną. Wtedy też przeprowadziłem z nim rozmowę, w której znany publicysta tłumaczy, co oznacza dla niego być człowiekiem wierzącym, opowiada o swej Fundacji na rzecz afrykańskich dzieci, o przygodzie z telewizją, porusza też ważny problem uchodźców, widząc w nim szansę na odrodzenie naszych sumień.

Jest Pan osobą niekryjącą swojej wiary, głębokiej wiary. Czy łatwo być człowiekiem wierzącym we współczesnej Polsce?

Muszę zacząć od zastrzeżenia, że wcale nie uważam się za człowieka głębokiej wiary, bowiem kryterium wiary nie jest płynne mówienie o wierze, tylko to, czy potrafi się nią żyć. Dużo ważniejsze jest dla mnie, że ktoś się nawrócił, patrząc na moje życie, a nie to, że komuś się podoba to, co mówię i piszę. Dla mnie znamienne jest, że jako człowiek wierzący, jakoś tam próbujący w życiu mierzyć się z Ewangelią, najwięcej batów dostałem od swoich współpracowników w wierze. Żadni lewicowcy, liberalowie, agnostycy albo ateści, którzy oczywiście często byli wobec mnie krytyczni, nie robili mi tego, co moi współpracownicy, więc ta trudność bycia człowiekiem wierzącym może być ulokowana nie tam, gdzie sądzimy.

Czy to wynika z czystej złośliwości, czy także z tego, że ktoś z jakimś tezami przez Pana głoszonymi po prostu się nie zgadza?

Zawsze rzecz zaczyna się od tego, że ktoś się ze mną nie zgadza, lecz generalnie mamy kłopot z debatą o poglądach. Zamiast argumentów, co jest słuszne, a co nie, od razu dyskusję przenosimy na osobę - nie mówi się błędnie, tylko - jesteś głupi.

Dużo pisze Pan o teologii. Do kogo Pan kieruje swe książki - do osób już wierzących, by pogłęбили swoją wiedzę, czy może do tych, którzy są od Kościoła dość daleko, aby ich jakoś przyciągnąć?

Piszę książki, nie mam jakichś założeń, ale z doświadczenia (napisałem dwadzieścia książek) wiem, że nie są one dla znawców, gdyż są za słabe, i nie są też dla ludzi kompletnie tematem niezainteresowanych. To jest dla ludzi żyjących na pograniczu, na rubieżach Kościoła - może utknęli na poziomie pytań, na które nikt nie udzielił im sensownej odpowiedzi, a może są to

ludzie zastanawiający się nad wyborem religii, bo przychodzą z zewnątrz. Nie piszę książek wybitnych, ale chciałbym mieć poczucie, że piszę książki, które są użyteczne, komuś się przydadzą. Nie jestem głosem Kościoła katolickiego, nie mam misji kanonicznej ani nie jestem rzecznikiem episkopatu. Jestem



jednym z trzydziestu paru milionów polskich katolików, który ma odnośnie swojej wiary pewne przemyślenia i je publikuje. Szczęśliwie żyjemy w kraju, gdzie zbawienie nie zależy od słuchania Hołowni, Terlikowskiego, Cejrowskiego czy kogokolwiek. Każdy z nas ma w Kościele swoje miejsce i każdy ma prawo zabierać głos. Zawsze kręciła mnie praca w pogotowiu, w interwencyjnej atmosferze. Mogę powiedzieć, że bardziej znam się na robieniu „pogotowia” niż „szpitala” i to zarówno w tym, co piszę, jak i tym, co robię w fundacji i w życiu.

Jednym z tematów, który bardzo Pana absorbuje, jest Afryka.

Tak, bo tam odradzam się jako chrześcijanin. Po latach zajmowania się „biciem piany”, dzięki siostram, które tam poznałem, miejscu, gdzie pracujemy, mam okazję doświadczyć prawdziwej roboty. W wielu sferach życia, poczynając od duchowości, a na seksie kończąc, dużo fajniej się robi, niż mówi o robieniu. Tutaj akurat występuje to „robienie chrześcijaństwa”. Dzisiaj jest czas ewangelizacji, Europa jej potrzebuje, ale tej ewangelizacji już nie dokonamy słowem, już za późno na słowa. Dzisiaj trzeba zejść o poziom niżej, do języka wspólnego wszystkim ludziom, który rozumieją niezależnie od światopoglądu. To jest język czułości, uśmiechu, altruizmu, dania krwi, podzielenia się pieniędzmi, czasem... Jeżeli tak będziemy próbowali do ludzi

dotrzeć, to oni to rozumieją i przyjmą, i przyjmą Chrystusa. Siostry, z którymi pracuję w Afryce, to właśnie robią, i to w sposób wstrząsający. Dlatego zdecydowałem się prosić rodaków, żebyśmy się wspomogli i rozszerzyli tę działalność na nowe miejsca, nowe kraje...

To było osiem lat temu, ale rzeczywiście towarzyszyły temu wątpliwości, lecz cieszę się z podjętej decyzji, bo ona w jakiś sposób pozwoliła mi niezależnie się od opinii innych. „Mam talent” jest takim fajnym wentelem wśród rzeczy, którymi się zajmuję. Pozwała odetchnąć całkiem inną atmosferą.

Człowiek potrzebuje płodozmiannu, a telewizja jest miejscem, gdzie się można wyhasać.

Na ile to hasanie przed kamerami jest rzeczywiste, a na ile improwizujecie?

Obaj z Marcinem Prokopem należymy do jednostek, które trudno byłoby reżyserować. Reżyser wie, że musi zostawić nam pewne pole, po którym będziemy hasać. Oczywiście musi być ono ogrodzone. Z Marcinem przyjaźnimy się, są między nami bliskie relacje, co ułatwia porozumienie podczas kręcenia programu czy pisania książki. Jest wiele pól, na których działamy.

Czy nie myśli Pan o własnym programie telewizyjnym?

To nie jest takie proste. Jesteśmy w okresie schyłku mediów, które znam i w których uczyłem się tego zawodu. Jak przeobrażą się media, z którymi współpracuję, co z nimi będzie, Bóg raczy wiedzieć. Ciekawe czasy, trzeba będzie myśleć o nowych kompetencjach, ale ja lubię się uczyć.

Nie mogę nie zapytać o uchodźców, bo to wciąż gorący temat. W którejś z wypowiedzi mówił Pan, że to duża szansa dla Kościoła polskiego XXI wieku, aby pokazać prawdziwie chrześcijańską postawę. Czy te wymagania nie są za wysokie dla nas, przeciętnych ludzi, owszem, wierzących, lecz mających uzasadnione obawy?

Kłopot polega na tym, że jeżeli chcemy Ewangelię traktować poważnie, to nie ma tam miejsca na „przeciętność”. Ona stawia nas przed bardzo poważnymi wyzwaniami i stawiała przed takimi wyzwaniami ludzi od dwóch tysięcy lat. Często mieli oni dużo więcej do stracenia niż my, tracący odrobinę swe-

go dobrobytu i poczucia bezpieczeństwa. My na razie walczymy z myślą o tym, że może kiedyś ktoś zechce nam zrobić krzywdę, a przeciw nas bracia - chrześcijanie - przed wiekami doświadczali tego na co dzień. Jeżeli Ewangelia mówi: „Byłem przybyłym, a przyjęliście mnie”, to są to dla mnie słowa tak samo święte jak słowa Jezusa o nierozważności małżeństwa czy szacunku do życia. Do Ewangelii nie dołączono markera, który pozwala zamazać sprawę dla nas niewygodną, a wybrać te, które nam pasują.

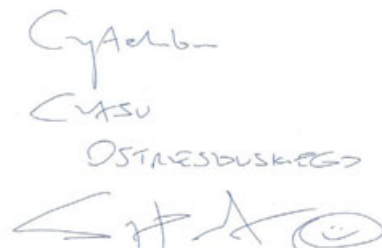
Czy zdaliśmy wykrzesać w sobie tę chrześcijańską postawę?

Jak zechcemy, to podaliśmy. W latach 90. Polska przyjęła sto tysięcy Czechołow... Mnie nie irytuje to, że ludzie mają obawy, bo one są absolutnie zrozumiałe, natomiast irytuje, że politycy, ludzie, którzy są za to odpowiedzialni, zamiast pracować nad tym, jak tę bombę emocji, która powstała w ludziach, rozbroić - wykorzystują te obawy do własnych celów.

W problemie uchodźców widzę też szansę dla Kościoła, który będzie mógł powiedzieć, że Ewangelia nie jest po to, by człowiekowi było miło i ładnie, ale jest czymś, co kosztuje. Przez 25 lat Opatrzność dała nam spokój, w tej chwili przed nami bardzo konkretne zwżwanie i test, czy mu sprostać. Żyjemy w takim świecie, jaki jest, zawsze na człowieka czyhało niebezpieczeństwo. Tymczasem w Europie dominuje myślenie, że jesteśmy w stanie ocalić się przed śmiercią. To złudne myślenie, bo nie jesteśmy w stanie powstrzymać zła, możemy ograniczyć jego działanie, ale ono do końca świata będzie istnieć.

Dziękuję za rozmowę.

K. Juszczyk



Dzień Babci i Dziadka w Grabowie

W sobotę, 23 stycznia br., w sali Centrum Kultury w Grabowie nad Prosną odbyło się spotkanie seniorów z Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów z okazji Dnia Babci i Dziadka. Przy muzyce, kawie i słodkościach Dziadkowie miło spędzili czas...



NAPRAWA

sprzętu
ogrodniczego
i budowlanego
Tomasz Szymczak



Przedborów 29, 63-510 Mikstat
tel. 884 694 456



- Sala 70 osób
- Altana grillowa
- Niepowtarzalny wystrój
- Jadło staropolskie
- Z dala od miejskiego zgiełku
- Catering

ORGANIZUJEMY:

- Wesela (maksymalnie 70 osób)
- Bankiety firmowe
- Osiemnastki
- Komunie
- Stupy

ZAPRASZAMY!

Tel. 62 732-76-01
kom. 889 864 810; 784 441 065
Bledzianów 74D
www.bledzianow.pod.debem.pl

Samoobsługowe coraz popularniejsze



W okolicy pojawia się coraz więcej samoobsługowych myjni samochodowych. Są one coraz popularniejsze wśród zmotoryzowanych. Kolejny taki obiekt powstaje w Międzyzborzu, przy krajowej 25.

BUDUJ SIĘ Z NAMI

OD FUNDAMENTÓW AŻ PO DACH

Zaopatrując kompleksowo budowę oferujemy:

- ✓ korzystne ceny
- ✓ **ZA DARMO KIEROWNIKA BUDOWY**, który zadba w całości o TWÓJ wymarzony dom, tel 602 558 209
- ✓ transport z rozładunkiem



ul. Kościuszki 32, Ostrzeszów
tel. 62 732-01-75, kom. 515 165 032
www.drobud-ostrzeszow.pl, e-mail: drobud@vp.pl

MATERIAŁY
DroBud
BUDOWLANE

KOTŁY C.O.

- na ekogroszek z podajnikiem
- całodobowe miałowe
- węglowe
- możliwy montaż

tel. 732 631 560



750 lat Siedlikowa



Taki baner, umieszczony przy figurze w Siedlikowie, obwieszcza światu tę ważną nowinę.

meble
Szczepańscy

Zapraszamy na rabat - 10 %

SKLEP FIRMOWY
ul. Kolejowa 52, Ostrzeszów
tel/fax 62/730-18-65
e-mail: sklepostrzeszow@wp.pl

OSTRÓW WIELKOPOLSKI
ul. Wrocławska 22
tel/fax 62/735-18-52

PSIE KUPY - ZMORA PRZECHODNIÓW

Drytacje

Psie odchody na ulicach doprowadzają do zdenerwowania wielu z nas, jest to też boleśnica prawie każdego miasta. Ilu z właścicieli czworonogów tak naprawdę sprząta po swoich pupilach? Zanieczyszczane są nie tylko osiedlowe trawniki i chodniki, ale także główne ulice, parki, Rynek. Nie inaczej jest w Ostrzeszowie, gdzie w psią kupę można wdepnąć właściwie na każdej ulicy.

Zwracam się z małą prośbą do Waszej Redakcji. Co prawda śniegu w tym roku mało, ale i tak po roztopach wyszły spod śniegu „przebiśnięgi”, czyli psie odchody. Nie mam nic do czworonogów, ale obecnie przejsię chodnikiem to spacer po polu minowym. W dodatku „przebiśnięgi” te przy wyższej temperaturze po prostu śmierdzą.

Mieszkam na jednym z ostrzeszowskich osiedli i nawet przez okno czy będąc z dzieckiem na spacerze, widzę, jak babcie, dzieci i rodzice wyprowadzają swoich ulubieńców na spacer i ani razu po nich nie sprzątają. Tylko raz widziałam młodą dziewczynę, która sprzątała po swoim piesku. Proszę, poruszcie ten temat - to treść e-maila, który w ubiegłym tygodniu dotarł do naszej redakcji.

Jak rozwiązać problem psich odchodów? Z tym pytaniem zwróciłem się do zastępcy burmistrza - Pawła Uściłowicza.

Przyznam, że jest to podwójny problem. Jeden dotyczy pojemników, a drugi dobrego korzystania z infrastruktury. Przy wnioskach do budżetu na 2016



rok jeden z radnych zaproponował właśnie ustawienie pojemników na psie odchody w naszym mieście.

Na któreś z komisji na pewno rozważymy ten temat, przedyskutujemy go również z burmistrzem. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że nie zawsze jest to problem braku pojemników - jeżeli ktoś chce po swoim pupilu posprzątać, to posprząta. Zapewniam, że rozważymy, żeby takie pojemniki ustawić, ale czy one na pewno się pojawią, tego nie mogę obiecać - powiedział z-ca burmistrza.

Może więc w Ostrzeszowie pojawią się pojemniki na psie odchody? Jednak to nie rozwiąże problemu - psia kupa nie

wejdzie tam sama, trzeba by jeszcze coś zrobić z kulturą i „stopniem cywilizacji”. A o to chyba będzie najtrudniej.

A może jednak to się zmieni, może sprzątanie po psie stanie się rzeczą naturalną, oczywistą? Do tych jednak, którym trudno to pojąć, a tym bardziej wykonać, może „przemówią” mandaty - za nieposprzątanie po swoim piesku możemy zapłacić nawet 500 zł i tu pole do popisu mają strażnicy miejscy; a jeśli ktoś odmówi przyjęcia mandatu, sprawa zakończy się w sądzie, który może ukarać niechlujnego właściciela grzywną do 5 tys. zł.

A. Ławicka

Wesoły hydrant



Wesoło, kolorowo i inaczej niż zwykle. Zaraz zrobiło się weselej przed blokiem na osiedlu Piastów. Mamy nadzieję, że wesoły klaun-hydrant nie tylko bawi dzieci, lecz w razie potrzeby stanie na wysokości zadania.

CENTRUM REHABILITACJI

ul. Przemysłowa 9 (parter), 63-500 Ostrzeszów

Co piąty zabieg gratis !!!



WYPRÓBUJ FALE UDERZENIOWE NA:

- ostrogi piętowej
- łokieć tenisisty
- kolano skoczka
- oraz inne dolegliwości bólowe

Gabinet czynny od pon. do pt. w godz. 8.00 - 18.00
(Również wizyty domowe)

Rejestracja: tel. 781 396 175, tel./fax (62) 720-35-45

FACHOWIEC
Myje 22b (kolo Ostrzeszowa)
62 732 00 89

Mamy bogaty wybór armatury łazienkowej!

- Stelaże podtynkowe
- Baterie umywalkowe
- Baterie wannowe
- Umywalki
- Kabiny i brodziki
- Wanny i ubikacje
- Szafki i akcesoria łazienkowe

Projekt łazienki GRATIS!



Zapraszamy codziennie

Poniedziałek - Piątek

08:00 - 17:00

Sobota

08:00 - 13:00



Dołącz do nas na Facebook

www.facebook.com/FachowiecMyje/

XVII BAL STAROSTY

57 par bawiło się na XVII Balu Starosty. Zabawa odbyła się 23 stycznia w restauracji „Eldorado” w Ostrzeszowie.

Ponieważ wciąż jeszcze wpływają datki od sponsorów, ostateczną kwotę, jaką zebrano w ramach balu, poznamy za kilka dni. Już jednak wiadomo, że dochód przekroczył 20 tysięcy złotych. Na ten wynek złożyło się kilka elementów - dochód z licytacji, czesnego od wesołego walczyka, wpłat sponsorskich oraz wpłat indywidualnych, a także ze sprzedaży zaproszeń. Na aukcję balu przekazano przedmioty o łącznej cenie wywoławczej 4.630 złotych, między innymi meble, artystyczne wyroby ze szkła, wydawnictwa albumowe, długopis ofiarowany przez sekretarza generalnego NATO Jenssa Stoltenberga, fotografie artystyczne, weekendowy pobyt w Łądku Źródło oraz wypliski. Z licytacji uzyskano w sumie 8 070 złotych.

Jak zawsze, cały dochód z balu zostanie przeznaczony na cele społeczne i charytatywne. Część pieniędzy - 10 tysięcy - organizatorzy chcieliby przeznaczyć na zakup urządzenia do badania pracy serca metodą Holtera dla ostrzeszowskiego szpitala.

Organizatorzy XVII Balu Starosty składają najcieplejsze podziękowania wszystkim darczyńcom, także tym anonimowym, którzy wsparli to szlachetne przedsięwzięcie.

www.powiatostrzeszowski.pl

www.powiatostrzeszowski.pl

www.powiatostrzeszowski.pl

Ostrzeszów, 23.01.2016 r.



CZAS STUDYNIÓWEK



Spojrzyć na stara fotografię... KONKURS

Z Waszych krewnych, przyjaciół, znajomych, to koniecznie napiszcie do nas. Chcielibyśmy, żeby każde ze zdjęć prezentowanych w naszym cyklu było jak najdokładniej opisane, a ludzie widoczni na fotografiach nie pozostali anonimowi.

Na autorów najciekawszych korespondencji czekają nagrody.

red.

Dokończenie ze str. 1.

Chcemy to Państwu umożliwić, zachęcając do przysyłania starych zdjęć - koniecznie z opisem przedstawionych na nich sytuacji, daty tych wydarzeń, nazwiskami osób, które rozpoznajemy... Zapraszamy do wspomnień na łamach „Czasu”.

Bedziemy także w tym cyklu zamieszczać zdjęcia starego Ostrzeszowa i okolicznych miejscowości, zachęcając do odgadwania, co dane zdjęcie przedstawia. Zatem spójrzmy na starą fotografię i spróbujmy przywołać czas, który minął.

Kilka starych zdjęć ze swoich prywatnych zbiorów przysłał do nas pan Wojciech Hendrykowski, jedno z nich dziś prezentujemy. Jest to fotografia zrobiona niemal dokładnie 69 lat temu, a przedstawia uczestników ślubu rodziców pana Wojciecha. Oto, co pisze on na temat przysłanej fotografii:

- W załączeniu wesylnie zdjęcie z 25.01.1947r. - Moi rodzice (Agnieszka Heblińska i Leon Hendrykowski) to para po prawej stronie (z perspektywy patrzącego). Druga młoda para, to siostra taty, Zofia Hendrykowska oraz jej oblubieniec Józef Poszwa - notabene właściciel tego narzonego budynku, sąsiadującego z kinoteatrem. Jest tam także widoczny mistrz Antoni Serbenski (u góry, po prawej stronie, z długą brodą), który był przyjacielem domu. Właściciel sali, czyli mój dziadek Jan Hendrykowski - i rząd, drugi z lewej (z wassem). Większość osób to moja rodzina, ale też nie wszystkich znam...

Droży Państwo, jeśli na przedstawionej fotografii jeszcze kogoś rozpoznaliscie - może to ktoś



PRZEBOJE PEŁNE MIŁOŚCI I TAŃCA Recital Teresy Werner

Nastroj relaksu, zabawy i słoneca przyniósł koncert Teresy Werner, który 29 stycznia odbył się w ostrzeszowskim kinoteatrze. Ta największa z gwiazd „Słaskich Szlagierów” już nie pierwszy raz gościła w naszym mieście, a mimo to, jak zawsze, oklaskiwały ją tłumy rozpieszczonych fanów.

Rozpoczęła swój występ oczywiście piosenką o miłości - „Miłości moja jedyna”, i tak już do końca pozostaliśmy w klimacie miłosnych piosenek, chociaż w różnych odcieniach, wszak miłość niejedno ma imię: sporo było utworów mówiących o tańcu i zachęcających do niego rytmem i melodią.

Zabawa kropki śp - raz, i dwa...

Dzisiaj wszyscy bawią się - raz, i dwa...

Co prawda publiczność nie tańczyła między rzędmami, ale przy niektórych utworach słuchacze brali się za ręce, wspólnie kołysząc się i nucąc. Pośród tańczących i śpiewających fanów zna-

laźnia się również 7-letnia Jagoda, nie pierwszy już raz oklaskująca swą ulubioną piosenkarkę. Zapytana, poprosiła o wykonanie piosenki „Mamo, Kocham cię”. Przed jej zaśpiewaniem artystka wyznała, że napisała ją dla swojej mamy - bardzo szybko, bo z potrzeby serca. Miała bowiem jak jedyną, gdyż tata zmarł tragicznie wkrótce po jej narodzinach. Do lat dziecięcych nawiązywała też piosenka „Mój dom rodzinny”, której nostalgiczny tekst zapewne trafił do serc osób wcześniej urodzonych.

Wśród nich miała Teresa Werner najliczniejsze grono oddanych fanów. I oni mogli „Spełnić marzenia”, słuchając tego i wielu innych doskonale znanych przebojów gwiazdy, jak „Szczęśliwi we dwoje”, „Kocham swoje morze” oraz tych trochę mniej znanych - „Kochany, czekam tu”, „Tylko ty”, a także piosenek, które dopiero mają szansę stać się przebojami, bowiem znajdują się na nowej

plycie, która w sprzedaży ma się okazać wiośnią. Warto o kilku z nich wspomnieć, bo na ostrzeszowskiej publiczności zrobili spore wrażenie - np. „Poker” (bo w życiu jak w pokerze...) i walczyk „Zatańcz dziś tylko dla ciebie” lub premierowy utwór „Tańczmy do rana”, utrzymany w nieco żywszych rytmach.

Choć wesołych piosenek była znakomita większość, to zdarzały się także poważne. Jedną z takich, składających do zadumy, była piosenka śpiewana w języku słoweńskim



„Czuwaj nad nim, Boże”. Z kolei po wstuku zaśpiewała Teresa sympatyczny utwór „Bionda bella bionda”. Na finał zaś gwiazda przygotowała swoje największe szlagierzy - „Databym ci, data” i „Miłość jest piękna”. Nawet, gdy ktoś zapomniał słów, to rytmicznie bli brawo, domagając się bisów, bez których oczywiście się nie obyło.

Dwie godziny melodyjnych, skocznych przebojów, pełnych miłości i tańca zafundowała Teresa Werner swoim ostrzeszowskim fanom. I nie było w kinoteatrze słuchacza, który nie przyjąłby tego prezentu.

K. Juszczak

*Na Cyfelnikach
Głosu Ostrzeszowskiego
Teresa Werner*

- CEGIEŁKI zapraszają! -

PRACA
Aktualnie szukamy do pracy na weekendy kelnerów i kelnerek. Wymagana wysoka kultura osobista i energiczność, miła widziane doświadczenie w obsłudze klienta, wiek do 35 lat. Zainteresowanych prosimy o kontakt z numerem: 609.609.725

Organizujemy: WESELA, KOMUNIE, OSIEMNASTKI, PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE, SPOTKANIA PRACOWNICZE
Dysponujemy salą mieszcząca do 180 gości
A w restauracji co tydzień nowe DANIE DNIA w specjalnej cenie:

- 1) Krem z porów i ziemniaków
- 2) Filet z kurczaka w ziołach pod suszonymi pomidorami i mozzarellą, frytki oraz mix sałat z sosem vinegrette

Szklarka Mysłiewska 101
tel: 609-609-725
720-840-640

DZIEŃ BABCI I DZIADKA W BRATKU



22 stycznia w świetlicy „Bratek” zorganizowano spotkanie dla BABCI i DZIADKÓW z okazji ich święta. Życzenia dobrego zdrowia i wszelkiej pomyślności złożył zebrany burmistrz Mariusz Witke.

Uroczystość uświetniał zespół „Duże Serca” z DDPS w Ostrzeszowie, który znanymi przebojami rozweselił seniorów. W repertuarze nie zabrakło też kilku kolej i pastorałek.

Na zakończenie zespół pod batutą p. Agnieszki Jamrozik wykonał swój utwór do melodii przeboju Demisa Roussosa „Świętujące Babci i Dziadkowie opuszczali „Bratka” w dobrym humorze i, nucząc swoje melodie, mówili - do miłego zobaczenia!

A.K.



I PO FERIACH, A SZKODA!

WILK I ZAJĄC, czyli zabawa, która uczy

Jedną z atrakcji dla najmłodszych, przygotowanych przez OCK na ferie, było przedstawienie „Wilk i zając”. W te sławne już postacie wcieliło się

dwoje aktorów krakowskiego teatru Art-Re, rozbawiając żywo reagującą publiczność. Mylił się ten, kto sądził, że zobaczy tu jakieś bajkowe przygo-



Z N A J D Ź



Znajdź 16 szczegółów, którymi różnią się te dwa obrazki. Na rysunku dolnym zaznacz kółeczkiem miejsca, w których znalazłeś różnice, wytnij go, naklej na kartkę i przynieś lub przysyłaj do redakcji. Na rozwiązanie czekamy do 12 lutego br. Zadanie dla dzieci do lat 11.

ROZWIĄZANIE

Za znalezienie różnic na dwóch, pozornie identycznych obrazkach, zamieszczonych w nr. 1., nagrodę otrzymuje **Zosia Wróbel z Mikstatu**. Gratulujemy i zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody.

Do udanych należy zaliczyć formy wypoczynku i rekreacji, jaką MGOK zaproponował najmłodszym i młodzieży podczas ferii zimowych. Frekwencja dopisała zwłaszcza podczas balu karnawałowego i pokazu węży dusicieli - sala widowiskowa le-dwo pomieściła przybyłych miu-sińskich i ich opiekunów.

Znakomita zabawa odbyła się również podczas cyrkowego show klaunów Rupherta i Rico; tyle wystrzelonego naraz konfetti ściany sali widowiskowej MGOK w Mikstacie jeszcze nie widziały. Dla starszych przygotowano turnieje rekreacyjne w piłkarzyki, strzelecki,



tenisa stołowego i halową piłkę nożną. Ten ostatni cieszył się największą popularnością, gdyż w sumie wystartowało w nim 49 zawodników z siedmiu drużyn. Kibiców też nie brakowało.

Następna taka fiesta za rok, MGOK w Mikstacie zaprasza już teraz.

W.S.

dy popularnych bohaterów. Owszem, przygód nie brakowało, lecz twórcy przedstawienia umiejętnie wpleli je w opowiadki zachęcające do dbałości o zęby, uczące zachowania przy stole i przepisów drogowych. A wszystko odbywało się z udziałem młodej publiczności, nie tylko dopingującej bohaterów i śmiejącej się z ich poczynań, lecz także chętnie uczestniczącej w poszczególnych scenkach. Krótko mówiąc - udane przedstawienie, które bawiąc uczyło i ucząc bawiło.

K.J.



MISTERIUM BOŻONARODZENIOWE I ŚWIĘTO DZIADKÓW W BISKUPICACH ZABARYCZNYCH

Zawsze, ilekroć się uśmiechasz do swojego brata i wyciągasz do niego rękę, Zawsze wtedy jest Boże Narodzenie. Zawsze, ilekroć pozwoliś, by Bóg pokochał innych przez Ciebie, Zawsze wtedy jest Boże Narodzenie.

Już czternasty rok społeczność Biskupic Zab. i okolicznych miejscowości

niewicz z mężem i córką, druh drużynowy M. Ciecchanowski, dyr. Gimnazjum w Mikstacie D. Kamińska, z-ca burmistrza Ostrzeszowa P. Uścińowicz, sołtys oraz radny wsi T. Skoczylas z żoną, radna B. Tomala, emerytowani nauczyciele SP w Biskupicach: K. Joks, M. Frątczak z mężem, B. Małecki, proboszcz p. rz-k. ks. A. Kosmała, proboszcz p. p-k. ks. J.

spotkania słodki poczęstunek i tradycyjny polski bigos.

Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie i udział; w szczególności sposób dziękujemy tym wszystkim, którzy wspomogli św. Mikołaja.

J.G.



spotkała się na Misterium Bożonarodzeniowym i Święcie Babci i Dziadka. Uroczystość odbyła się 9 i 10 stycznia w sali OSP w Biskupicach.

Na przedstawienie przybyli liczni rodzice oraz dziadkowie małych artystów występujących w jasełkach. Uwagę zasiadających na widowni już przed rozpoczęciem przedstawienia przykuwała piękna scenografia, wykonana przez państwa D. G. Kalinów i A. M. Jaroszków.

Nasze szkolne przedstawienie swoją obecnością i zaszczyciło wielu ważnych gości. Wśród nich: sekretarz UMIG Mikstat G. Pawlak, starszy wizytator Kuratorium Oświaty E. Kargol-Styba-

Kopiński, sołtys wsi Strzyżew B. Biała, emerytowany leśniczy M. Sójka z żoną, a także Zarząd Rady Rodziców.

Występy naszych dzieci oglądano w wielkim skupieniu. Wyśiłki młodych artystów nagrodziły po zakończeniu spektaklu rzesiste brawa, liczne pochwalne recenzje widzów. Uczniowie otrzymali wiele upominków i słodyczy od zaproszonych gości.

Radości było wiele, kiedy na salę przybył św. Mikołaj, który dla każdego dziecka miał paczkę.

Podczas imprezy dzieci zabawiali zespół muzyczny.

Rodzice naszych uczniów przygotowali dla wszystkich uczestników

Zapraszamy
na kolejną
VIII EDYCJĘ
ZAJĘĆ
SPECJALISTYCZNYCH

„KLUBU ŻAKA”
tel. 603 943 700
Zaczynamy w sobotę:
6.02.2016r.,
godz. 10.00





UCZEŃ I LO W FINALE OLIMPIADY WIEDZY O POLSCE I ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM

Konrad Wieczorek, uczeń I Liceum Ogólnokształcącego w Ostrzeszowie, zakwalifikował się do zawodów centralnych LVII Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, które odbędą się 19-20 marca w Warszawie.

Konrad zajął 3. miejsce w eliminacjach okręgowych, jakie 16 stycznia odbywały się na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu.

W zawodach wystartowało trzech reprezentantów I LO: **Konrad Wieczorek**, **Kornel Cierlak** oraz **Błażej Kamiński**. Po napisaniu testu do etapu ustnego przeszedł **Konrad**. Zawody okręgowe były dwuetapowe. Pierwszym był test, a następnie 13 najlepszych uczestników przeszło do etapu ustnego. Olimpiada

sprawdza ogólną wiedzę uczestników z wiedzy o społeczeństwie oraz wiedzę specjalistyczną z tematu, który co roku jest ustalany przez Komitet Główny Olimpiady. Tegorocznym tematem zmiennym jest: **Polska w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego** - wyjaśnienia Kamila Maj - nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie, która przygotowywała uczniów do olimpiady.

Konrad, jako jeden z czterech uczniów z Wielkopolski, będzie reprezentował nasze województwo na zawodach centralnych. W Warszawie będzie walczył o miano finalisty lub laureata, a przede wszystkim o możliwość zwolnienia z matury z wiedzy o społeczeństwie.

Gratulujemy!



ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 1 PONOWNIE ZDOBYŁ TYTUŁ „SREBREJ SZKOŁY”

EKONOMIŚCI I BUDOWLAŃCY NAJLEPSI W POLSCE!

14 stycznia br. ukazał się prestiżowy Ogólnopolski Ranking Techników 2016, organizowany przez miesięcznik „Perspektywy”. **Zespół Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Ostrzeszowie uzyskał w tegorocznej edycji rankingu ponownie zaszczytny tytuł SREBRNEJ SZKOŁY!**

Zgodnie z postanowieniem Kapituły, technika zostały ocenione za pomocą czterech kryteriów. Są to: sukcesy szkoły w olimpiadach, wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych, wyniki matury z przedmiotów dodatkowych oraz wyniki egzaminu zawodowego.

Z radością informujemy, że nasz Zespół Szkół znalazł się na 190. miejscu w Polsce (na 1817 badanych szkół), w województwie wielkopolskim zajęliśmy 20. miejsce! Największym jednak powodem do dumy dyrekcji, grona pedagogicznego oraz uczniów jest ranking oparty na wynikach egzaminów zawodowych. **Na wszystkie technika badane w kraju Technikum Budownictwa i Technikum Ekonomiczne Zespołu Szkół nr 1 znalazły się na PIERWSZYCH MIEJSCACH W KRAJU w swoich rankingach zawodowych.** Stało się tak dzięki 100% zdawalności oraz bardzo wysokim wynikom uzyskanym przez naszych uczniów podczas eg-

zaminów zawodowych. Przypominamy również, że w kwietniu br., ze względu na bardzo wysokie sukcesy Technikum Budownictwa, Zespół Szkół nr 1 będzie organizatorem finału centralnego Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych.

Nasze Technikum Handlowe znalazło się na 16. miejscu w rankingu, natomiast Technikum w Zawodzie Kucharz na miejscu 21. w kraju. W rezultacie w **Rankingu Egzaminów Zawodowych 2016 znaleźliśmy się na 47. miejscu w kraju, co dało nam 7. miejsce w województwie Wielkopolskim!** Jesteśmy z tych wyników bardzo dumni.

O kolejności decydowała również ilość osób kończących w szkole dany kierunek kształcenia! Warto zaznaczyć, że w rankingu „Perspektywy” nie jest uwzględniane, z powodu małej ilości szkół posiadających ten kierunek kształcenia, Technikum Technologii Drewna. Absolwenci tego kierunku uzyskują na egzaminach zawodowych od wielu lat najwyższą zdawalność w kraju, możemy więc powiedzieć, że nasze Technikum Technologii Drewna jest jednym z najlepszych i unikatowych techników tego typu.

Gratulujemy naszym absolwentom oraz nauczycielom tak wspaniałych rezultatów!

PE

PIĄTY BIWAK JĘZYKOWY GIMNAZJUM NR 1



z Maroka, który zachęcony pobylem u nas roku temu, przybył do nas znowu.

W piątek (4.12.) prowadzili oni w czasie lekcji w szkole zajęcia, podczas których mówili o krajach, języku, tradycjach, geografii i jedzeniu...

Brahim dał też pokaz umiejętności wokalnych, śpiewając m.in. „Hallelujah” Leonarda Cohena przy akompaniowaniu gitarowym naszego ucznia Nikodema Sauera, a Marianna i Tatiana odśpiewały a cappella hymny narodowe ich państw.

W piątek grupa uczniów z opiekunkami (p. Ewą Idczak, p. Katarzyną Śmiejszak oraz p. Moniką Szczap) i wolontariuszami wyruszyła na biwak językowy z noclegiem w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Niedźwiedziu. Uczniowie brali udział w licznych grach i zabawach językowych oraz integracyjnych. Największą

popularnością cieszyły się zadania, w których uczestnicy w grupach mogli porozmawiać po angielsku z Marianną, Nieves, Brahime i Tatiana.

Gimnazjum nr 1 w Ostrzeszowie miało przyjemność gościć (po raz piąty) czterech wolontariuszy z krakowskiej fundacji Internationaler Bund. Tym razem odwiedzili nas: Tatiana z Ukrainy, Marianna z Węgier, Nieves z Hiszpanii i Brahim

W sobotę odwiedziliśmy Antonin, gdzie zwiedzaliśmy kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej i jego podziemia. Następnie w parku obok pałacyku przeprowadziliśmy grę terenową, po której odbyło się ognisko.

W niedzielę pojechaliśmy do Wrocławia na Jarmark Bożonarodzeniowy.

Tam przyszło nam się pożegnać z wolontariuszami.

Młodzież bardzo zżyła się z zagranicznymi wolontariuszami, którzy zapewnili, że przy okazji kolejnego biwaku znów chętnie odwiedzą nasze gimnazjum.

ŚWIĘTO SZKOŁY W SP SIEDLIKÓW



17 grudnia był bardzo ważnym dniem dla naszej szkoły, gdyż odbył się wtedy uroczyste obchody związane z uczczeniem pamięci patrona Szkoły - Stanisława Mikołajczyka, oraz rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego.

Na uroczystą akademię zaproszonych zostało wielu gości. Swoją obecnością zaszczytli nas reprezentanci lokalnej władzy oraz zaprzyjaźnieni z nami mieszkańcy Siedlikowa i Ostrzeszowa.

Uroczystości rozpoczęły się złożeniem kwiatów i znicy pod obeliskiem upamiętniającym oddział powstańców z Siedlikowa. Wzniosłości tej chwili

dodał pan Michał Rybczyński, który zadał o oprawę muzyczną.

Podczas apelu przedstawiony został rys biograficzny zawierający najważniejsze wydarzenia z życia Stanisława Mikołajczyka, który przeplatany był nagraniami muzycznymi ściśle powiązanymi z tematyką powstania wielkopolskiego. Całość przedstawienia przybrała formę programu telewizyjnego, poświęconego Polsce i jej burzliwym dziejom. Na koniec uroczystości zostały pożegnani przez panią dyrektor (zgodnie z wielkopolską gościnnością) sznęką z glancem.



Karatecy



Kickbokserzy

GRATULACJE DLA MISTRZÓW

Listy gratulacyjne najwybitniejszym sportowcom uprawiającym sztuki walki wręczył starosta ostrzeszowski. Spotkanie z najlepszymi karatekami i kickboxerami oraz ich trenerami odbyło się 29 stycznia w Starostwie Powiatowym.

Dla sportowców i ich trenerów, za

ich wybitne osiągnięcia w 2015 roku przygotowano listy gratulacyjne oraz nagrody. Starosta wręczył je w asyście wicestarosty Adama Mickiewicza oraz wiceprzewodniczącego Rady Powiatu i jednocześnie sponsora - Zdzisława Poprawy.

Dokończenie na str. 23.

PUCHAR STAROSTY DLA VICTORII



14. edycja Halowego Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Starosty Ostrzeszowskiego zakończyła się zwycięstwem VICTORII Ostrzeszów. Po rozegraniu 21 meczów turnieju finałowego, wręczenie przez L. Janickiego puchar triumfalnie uniósł w górę kapitan Victorii Artur Skrobacz. Drugie miejsce w turnieju zajęła ZEFKA Kobyła Góra, a trzecie LILIA Mikstat.

Rozegrany w minioną niedzielę turniej finałowy poprzedziły dwa turnieje eliminacyjne, które odbyły się 17 stycznia - w Grabowie i Ostrzeszowie. Z każdego z nich awans do finałowych rozgrywek uzyskały trzy drużyny.

Z eliminacji grabowskich kwalifikację uzyskały: 1. LKS Masovia Kraszewice, 2. LZS Pelikan Grabów, 3. KS Rogaszyce.

W eliminacjach ostrzeszowskich miejsca premiowane awansem zajęły: 1. KP Victoria Ostrzeszów, 2. KS Lilia Mikstat, 3. KLKS Żefka Kobyła Góra.

Prócz wymienionych drużyn stawkę finałową uzupełnili gospodarze - LZS Doruchów. Finałowy turniej rozgrywano systemem „każdy z każdym”. Łącznie rozegrano 21 meczów (po 12 minut). Emocji do samego końca nie brakowało, bo o zwycięstwie w turnieju decydował ostatni mecz, w którym Victoria grała z Pelikanem. Ewentualna porażka ostrzeszowian dawałaby zwycięstwo Żefce Kobyła Góra, która jako jedyna drużyna pokonała w finałowym turnieju Victorię (3:1). Niespodzianki jednak nie było i po strzeleniu dwóch bramek przez Artura Skrobacza i najlepszego piłkarza rozgrywek i najsukieczniejszego strzelca turnieju finałowego (6 goli), Puchar Starosty zdobyła drużyna z Ostrzeszowa.

W skład zwycięskiej drużyny weszli: Bartosz Jankowski, Artur Skrobacz, Radosław Dołata, Maciej Stawiński, Robert Skrobacz, Adrian Barański, Paweł Paroń, Adrian Skrobacz, Prze-

mysław Dubiel.

- Turniej był ciężki, ale grało się nam bardzo dobrze - mówił tuż po dekoracji Artur Skrobacz, kapitan Victorii. - Zwycięstwo w turnieju było naszym obowiązkiem, lecz łatwo nie było, bo wszyscy teraz grają w halach i potrafią się przygotować, a poza tym 12 minut to niewiele i każdy wynik jest możliwy. Wszystkie drużyny zagrały ambitnie, co widać po punktacji. Bardzo pomógł nam świetnie broniący Bartek Jankowski, wybronił kilka trudnych sytuacji. Uważam, że nagroda dla najlepszego piłkarza, którą otrzymałem, należała się wielu innym, młodszy zawodnikom - mogłaby dla nich stanowić motywację do jeszcze lepszej gry.



Najlepszy strzelec - Dawid Kolenda.

Najlepszym strzelcem całego turnieju został Dawid Kolenda (Masovia) - 9 bramek, najlepszym bramkarzem - Sebastian Szmielecki (KS Rogaszyce), a najlepszym piłkarzem - Artur Skrobacz (Victoria). Wyróżniona trójka oprócz statuetek otrzymała karnety wstępu na pływanię i do kina. Puchary drużynom biorącym udział w turnieju finałowym wręczył starosta L. Janicki w towarzystwie wójta gm. Doruchów - J. Wilkosa, burmistrza Grabowa - Z. Cegły oraz E. Tełtaka - prezesa Zarządu Powiatowego LZS.

Organizatorem turnieju było Starostwo Powiatowe w Ostrzeszowie przy współpracy LZS i Szkoły Podstawowej w Doruchowie.

K.J.

Wyniki turnieju finałowego oraz tabela na str. 23.

AKADEMIA CUP 2016

piłka nożna + edukacja



6 luty
(sobota)

ROZGRANIE 2007 i MŁODSI
OD 9:00Z, 9:00

W hali sportowej w Grabowie nad Prosną



13 luty
(sobota)

ROZGRANIE 2006 i MŁODSI
OD 9:00Z, 9:00

W hali sportowej przy gimnazjum nr 2 w Ostrzeszowie

organizator



patronat medialny

CZAS
OSTRZESZOWSKI

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ SPÓŁKA Z O.O. W OSTROWIE WIELKOPOLSKIM

63-400 OSTRÓW WIELKOPOLSKI, UL. BATOREGO 35

tel. (62) 735 07 00

fax (62) 736 69 72

www.pks.ostrowwlkp.pl

e-mail: dyrekcja@pks.ostrowwlkp.pl

Informacja autobusowa:

tel. 703 303 295

WYNAJMY AUTOKARÓW
(062) 735 -07 - 25

POLECA

na wycieczki krajowe i zagraniczne wysokiej klasy autokarami turystycznymi marki Solbus C 10.5 (rocznik 2006 i 2007) zapewniające bezpieczeństwo i wygodę pasażerów

- liczba miejsc siedzących 45+1+1
- fotele pasażerów wysokie z zagłówkiem i podkietnikiem z pełną regulacją (uchyłne oparcia, rozsuw)
- klimatyzacja
- wideo DVD
- expes do napojów gorących
- lodówka

PKS
Ostrów Wielkopolski



Ponadto oferujemy również autokary marki:

- Setra 51-miejscowy z klimatyzacją
- Iveco 25- i 28-miejscowe z klimatyzacją i bez klimatyzacji
- Jelcz 49-miejscowy
- Autosan, Mercedes 39-miejscowe

Auto do ślubu
Audi A6 limuzyna
luksusowo wyposażona,
nowy model
Przewóz osób - VW T4
tel. 602 469 851

POWOLNY
Spółka jawna
BLACHY
dachowe od:
14⁹⁰
Ostrów, ul. Długa 19
tel. 509 551 550

Ach, co to był za ślub!

Agnieszka i Narcyz

Miło nam poinformować, że 23 stycznia 2016 roku w USC w Mikstacie na ślubnym kobiercu stanęli i złożyli sobie małżeńską przysięgę:

Agnieszka Kończewska
i Narcyz Przybylski

Młodej Parze życzymy wszelkiej pomyślności, szczęścia i nieustającej miłości oraz pomyślnej realizacji wszystkich wspólnych planów.

redakcja

Jeśli chciałbyś, aby i Twoje zdjęcie ślubne ukazało się na łamach „CzO”, przynieś lub przyslij swoją ślubną fotografię do redakcji. Na pewno ją opublikujemy. To nic nie kosztuje. Zapraszamy!

agastudio3d



ZŁOTE JUBILEUSZE W KOBYLEJ GÓRZE

20 stycznia w restauracji „Jantar” w Kobylej Górze obchodzone jubileusze 50-lecia pożycia małżeńskiego.

W uroczystości wzięło udział pięć par z gminy Kobyla Góra, które w 1965 r. zawarły związek małżeński, byli to Państwo:

Zdzisława i Kazimierz Hojowie z Mostek
Łucja i Lucjan Krzywańscy z Mąkoszyc
Janina i Edmund Maciejowie z Kobylej Góry
Krystyna i Stanisław Mielcarkowie z Kobylej Góry
Janina i Florian Sznajder z Marcinek



Złote Gody obchodzili również Państwo:

Gertruda i Alojzy Baranowscy z Bałdowic (na zdjęciu) oraz **Maria i Kazimierz Matyszkiewiczowie z Mąkoszyc**, którzy, niestety, nie mogli wziąć udziału w uroczystości.

Aktu dekoracji medalami „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”, nadanymi przez Prezydenta RP, dokonał wójt gminy Kobyla Góra Wiesław Berski. Dostojni Jubilaci otrzymali również stosowne legitymacje, zostali obdarowani kwiatami i pamiątkowymi dyplomami.

Do życzeń dołączyli się: Anna Rybak - kierownik USC w Kobylej Górze oraz Andrzej Jakóbczak - przewodniczący Rady Gminy. Był to najbardziej wzruszający i wzruszający moment uroczystości. Minęło 50 lat od chwili, kiedy Jubilaci połączyli swój los. Kiedy łączeni uczuciem i wzajemną ufnością powiedzieli sobie „tak”. Mimo różnych przeciwności losu dotrzymali danego sobie przy-

rzeczenia. Możliwe to było tylko dlatego, że darzyli się wzajemnym uczuciem i szacunkiem. Z życia Jubilatów wynika niejedna nauka dla tych, którzy wybrali lub wybiorą wspólną małżeńską.

To uroczyste spotkanie pozwoliło okazać im należyty szacunek za ich wytrwałość, wierność, cierpliwość, za przykład, jaki dają młodemu pokoleniu.

Uroczystość uświetnił zespół piosenki biesiadnej „Kobylogórzanie”, który śpiewając włączył się do życzeń tradycyjnym „Sto lat...” oraz słowami znanej piosenki „Życzymy, życzymy...”. Zespół, na czele z panem Stanisławem Kątnikiem (akordeon), zaprasza małżonków do wspólnego śpiewania.

Szanownym Jubilatom jeszcze raz gratulujemy oraz życzymy zdrowia i szczęścia w życiu rodzinnym.

www.kobyla-gora.pl

Tylko dzieci mówią całą prawdę. Dlatego właśnie są dziećmi. Stephen King



Dawid

- synek państwa Pauliny i Damiana Dąbrowskich z Mielcuch,
ur. 25.01.2016r., waga 3700g

Hania

- córeczka państwa Dominiki i Przemysława Latoniów z Giżyc,
ur. 27.01.2016r., waga 3600g

Martynka

- córeczka państwa Mileny i Mateusza Szykułów z Siedlikowa,
ur. 28.01.2016r., waga 3400g
córeczka państwa Klaudii i Karola Misallów z Bukownicy,
ur. 28.01.2016r., waga 3720g

Szczęśliwym Rodzicom gratulujemy, a wszystkim kochanym dzieciątkom życzymy zdrowia, miłości i szczęścia na całe długie życie!